Bibl. Jagiellońska

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Opłata pocztowe uiszczona ryczałtem

Nr. 251 (2694) Warszawa, Niedziela 13 Września 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Ku realizmowi.

Kautsky określił współczesny nam okres w rozwoju ruchu socjalistycznego, jako epokę przejściową od bezwzględnej, zasadniczej opozycji wobec Państwa do całkowitej odpowiedzialności *za* Państwo. Siły klasy robotniczej są jeszcze zbyt małe, by mogła rządzić sama, zbyt duże wszakże, by ktokolwiek potrafił rządzić bez niej, a tymbardziej przeciw niej. Odpowiedzialności pełnej za historję narodu, za historję Europy, za historję świata jeszcze niema, *współodpowiedzialność* już jest. Z tego stanu rzeczy wynikają rozmaite trudności praktyczne, rozmaite zagadnienia, których rozwiązanie wymaga odwagi, szybkiej decyzji, łamania tradycji; wynikają zeń także pewne konieczności nieubłagane, nakreślające drogi praktycznej, codziennej polityce socjalistycznej.

I tu tkwi właśnie główna różnica pomiędzy Międzynarodówką przedwojenną a Międzynarodówką dzisiejszą. Kongresy pierwszej były zjazdami opozycji, szukającej wspólnych sposobów walki z kapitalizmem; Kongres Marsylski stanowił zebranie ludzi, wywierających realny wpływ na politykę państwową, ludzi, idących ku władzy, bądź będących u władzy.

Dlatego też opracowywanie rezolucji jest dzisiaj dla komisji kongresowych trudniejsze; dawniej chodziło o hasła zasadniczej walki; teraz położenie domaga się wskazówek praktycznej działalności. W tych warunkach dojście do wspólnej formuły oznacza prawdziwe zwycięstwo, prawdziwy krok naprzód.

Kongres Marsylski — z tego punktu widzenia — spełnił swoje zadanie. Znalazł metodę solidarnej akcji ogromnego ruchu społecznego, jakim jest Socjalizm, ustalił wyraźne granice dla wszystkiego, co nosi nazwę polityki socjalistycznej, — wyraźne granice zarówno w stosunku do chwilowych sojuszników, jak i do wrogów.

Sądzę, że będę ścisły, jeżeli w punktach następujących streszczę rezultaty prac kongresowych i główne z pośród powziętych decyzji.

1) Socjalizm odrzuca kategorycznie złudzenie, jakoby przez wojnę świat zdołał doprowadzić sam siebie do zmiany ustroju społecznego; pokój uważa za warunek niezbędny dla jakiegokolwiek postępu społecznego; utrwalenie pokoju uważa za swe zadanie podstawowe.

2) Drogę ku pokojowi widzi w programie, sformułowanym w Protokule genewskim z września r. 1924; wszelkie projekty paktów częściowych traktuje o tyle przyjaźnie, o ile zmierzają one ku usunięciu albo przynajmniej pomniejszeniu niebezpieczeństwa wojny, o ile dają się pomieścić w ramach Protokułu, t. zn. nie przeczą protokułowi.

3) Wszelkie wątpliwości i wahania Socjalizmu w stosunku do komunizmu zostają ostatecznie pogrzebane. Zaborczy i wojowniczy charakter polityki Rosji Sowieckiej nie podlega już dyskusji. Obrona niepodległości narodowej — to obowiązek Socjalizmu. Solidarność z walką socjalistów rosyjskich przeciw dyktaturze komunistycznej jest potwierdzona.

4) Sporne sprawy międzypaństwowe, w pierwszym rzędzie graniczne, winny być rozstrzygane na podstawie prawa samookreślenia narodów. Zagadnienia mniejszości narodowych Socjalizm próbuje rozwiązać w myśl programu autonomji terytorjalnej dla mniejszości zwartych i równouprawnienia oraz swobody rozwoju kulturalnego dla mniejszości rozsianych. W wyniku decyzji powyższych Międzynarodówka odpowiedziała niedwuznacznie na szereg pytań, jakie stawiano jej uprzednio, przedewszystkiem zaś podjęła rękawicę, rzuconą przez komunizm. O kompromisie nie było mowy oddawna. Ale dziś na porządku dziennym stanęła walka — walka dwuch sprzecznych Idei, programów, metod myślenia, dwuch sprzecznych polityk. A bez walki nie bywa zwycięstwa.

Delegacja polska głosowała za obydwiema głównemi rezolucjami, które w swoich zasadniczych linjach zgodne są z naszem stanowiskiem. A to, że rola PPS. na Kongresie była większa o wiele, niż na poprzednich, to stanowi poprostu wyraz podkreślonego faktu podstawowego. Socjalizm polski psychologicznie, teoretycznie i praktycznie działa w tej samej płaszczyźnie, co i Socjalizm międzynarodowy. Ta zgodność zasadnicza w połączeniu z gatunkowym znaczeniem Polski w Europie, z wpływem i siłą P. P. S. w kraju decyduje o powiększonym znaczeniu w toku obrad kongresowych, przy wyborach do Egzekutywy i t. p.

Dziś można stwierdzić, spoglądając wstecz poza siebie, że okres, kiedy różne figury z pod ciemnej gwiazdy usiłowały z nadzieją na powodzenie, zohydzić i oczernić P. P. S. na terenie Międzynarodówki, należy do minionej przeszłości. Rzecz jasna, będą jeszcze robione próby, próby, stopniowo coraz bardziej ośmieszające ich autorów.

Międzynarodówka Socjalistyczna w pochodzie ku realizmowi potrzebuje polskiego ruchu socjalistycznego. Sekty, grupki, odłamy pozostają na uboczu. Na scenę wystąpiły nieodwołalnie *wielkie ruchy*, które tworzą przyszłość nie bezpłodną, „pryncypjalną" gadaniną, lecz czynną działalnością.

Mieczysław Niedziałkowski.

W dzisiejszym numerze:

M. Niedziałkowski, KU REALIZMOWI.
J. Most. KONCENTRACJA W CIĘŻKIM PRZEMYŚLE NIEMIECKIM.
ZJAZD OBSZARNIKÓW. UCHWAŁA PRZECIWKO N. D.
CHJENA SENACKA W DALSZYM CIĄGU PASTWI SIĘ NAD REFORMĄ ROLNĄ PROTEST P. P. S. i WYZWOLENIA PRZEDSTAWICIELE TYCH STRONNICTW WYCHODZĄ Z SALI. SENATOR BUZEK SKŁADA REFERAT. N. D OBEJMUJE REFERAT.
CURIOSA.
WYSTĘPY KS. ORACZEWSKIEGO NA POMORZU.
LWOWSKA AFERA DOLAROWA A BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.
FANATYZM WYZNANIOWY SEN. BRAUDEGO.
ZBLISKA I ZDALEKA, Henryk Bezmaski. ZIEMIANIE RADZĄ...
W. Słobodnik. WIEJSKA KAPELA. (Wiersz).
W ODCINKU: MARJAN ABRAMOWICZ. K. Pietkiewicz. (Dalszy ciąg).
ROZMAITOŚCI.

Koncentracja w ciężkim przemyśle niemieckim.

TRUST GÓRNICZO - HUTNICZY NADRURSKI. — TRUST NAFTOWY. — GÓRNOŚLĄSKI TRUST STALOWY. — DĄŻENIA DO PODZIAŁU RYNKU WĘGLOWEGO W EUROPIE MIĘDZY ANGLJĘ I NIEMCY.

Berlin, d. 10 września 1925 r.

Okres panowania w gospodarstwie narodowem Niemiec wielkich koncernów opartych na inflacji, naogół zakończył się już całkowicie. Po bankructwie braci Barmatów, po katastrofie koncernów Stinnesa, upadł w tych dniach jeden z ostatnich potężnych tworów inflacyjnych: koncern Sichela, rzecz tem znamienniejsza, że rdzeniem tego koncernu była stara, od lat przeszło stu istniejąca firma frankfurcka. Ale jednocześnie z szybkim rozpadaniem się inflacyjnych koncernów rozpoczął się obecnie w Niemczech nowy proces koncentracji kapitalistycznej, proces formowania potężnych *trustów przemysłowych*.

Sprawą tą zajmiemy się dzisiaj na łamach „Robotnika" nietylko z tego powodu że mamy tutaj do czynienia z nowym pędem wielkiego kapitału przemysłowego do formowanie organizmów wytwórczych o potwornie olbrzymich rozmiarach, ale również dlatego, że powstające trusty niemieckie mogą znacznie zaciążyć na rozwoju niektórych gałęzi naszego wielkiego przemysłu. Mamy tu na myśli nasz przemysł górniczy i hutniczy na Śląsku Górnym, znajdujący się wciąż jeszcze w dużej zależności od rynku i kapitału niemieckiego.

Na zachodzie Niemiec w zagłębiu rzeki Ruhry, powstaje *trust górniczo-hutniczy*, jakiego Europa jeszcze nie widziała, trust o rozmiarach iście amerykańskich. Pięć największych koncernów górniczych i hutniczych w Nadrenji i w Westfalji zwiąże się w jedną organizację wytwórczą i finansowo-handlową. Koncerny Kruppa, Thyssena, Ottona Wolfa, największych potentatów przemysłowych w zagłębiu rzeki Ruhry oraz rozbity koncern Stinnesa, złączony przez banki berlińskie w nowe przedsiębiorstwa, wszystko to razem obejmujące około pięćdziesięciu gwarectw, liczących prawie 100 kopalń, kilkadziesiąt koksowni i 30 hut i stalowni, łączy się w jedno towarzystwo akcyjne, z kapitałem zakładowym od 800 do 1000 miljonów marek. Cały ten przepotężny kompleks szybów węglowych, koksowni, fabryk chemicznych, hut, stalowni, walcowni i fabryk specjalnych, ma być jednolicie kierowany i finansowany. Ażeby uwydatnić jaśniej gospodarczą potęgę powstającego trustu górniczo-hutniczego, wskażemy, że normalne wydobycie węgla na kopalniach tych koncernów wynosi od 35 do 40 miljonów tonn rocznie, czyli jest prawie dwa razy większa od *normalnej* rocznej produkcji całego naszego zagłębia górnośląskiego. Huty zaś tych trustujących się koncernów mogą normalnie wyprodukować około 7 miljonów tonn stali rocznie, czyli przeszło trzy razy więcej, aniżeli wynosiła przedwojenna roczna produkcja całego zagłębia górnośląskiego.

Powstaje ten nowoczesny Lewiatan nadrurski z powodów i dla celów różnych. Przedewszystkiem idzie tutaj o stworzenie organizacyjnej podstawy, któraby umożliwiła zaciągnięcie wielkiej, długoterminowej pożyczki amerykańskiej — idzie tutaj o 150 do 200 miljonów dolarów. Majątek całego trustu tworzyć ma gwarancje dla kapitalistów amerykańskich. Pozatem, kierowni-

Z TEKI KARYKATUR EDWARDA GŁOWACKIEGO.

Poseł tow. Jan Stańczyk.

RADA NACZELNA.

Dnia 27 i 28-go września r. b., odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ P. P. S. Początek obrad o godz. 10-ej rano.

Przewodniczący **I. Daszyński.**

cy powstającego trustu, którego sprężyną jest Wiedenfeld, były ambasador Niemiec w Waszyngtonie, a dzisiaj jeneralny dyrektor zakładów Kruppa, zamierzają przeprowadzić gruntowną reorganizację całej produkcji. Każda stalownia, walcownia i fabryka maszyn będzie wyrabiała według tego planu, jeden lub parę tylko gatunków towarów, ale, cały trust będzie w swych zakładach produkował wszystko, co tylko znajduje zbyt na rynku. W ten sposób ma być osiągnięta znaczna zniżka kosztów.

Trust nadrurski zmierzać będzie do narzucenia swej polityki cen i zbytu całemu syndykatowi węglowemu i stalowemu nadreńskiemu, dążyć będzie do rozszerzenia swego wewnętrznego rynku zbytu, a to dla stali i węgla, również i na wschodzie Rzeszy, czyli na obszarach, gdzie — pomijamy tu moment wojny gospodarczej — dostaje się nasz węgiel górnośląski i nasze żelazo i stal. Jeżeli trust nadrurski zdoła wymódz na rządzie niemieckim i na dyrekcji jeneralnej kolei żelaznych dogodne taryfy przewozowe, konkurencyjne zetknięcie się naszego węgla, stali i żelaza, z temi towarami nadrurskiemi będzie zaostrzone na niekorzyść naszych produktów górniczych i hutniczych.

Rzecz prosta, że i rynki obce są i będą przedmiotem zabiegów powstającego trustu. I tutaj również liczyć się trzeba z zaostrzeniem nacisku konkurencyjnego ze strony trustu nadrurskiego. Wszystko to razem zmusza do baczniejszego obserwowania procesu koncentracyjnego, jaki z wielkim rozmachem zapoczątkowany został w obwodzie górniczym w stronach nadreńskich.

Drugim ciekawym, a dla nas również nie obojętnym przejawem ruchu koncentracyjnego w Niemczech jest utworzenie *trustu naftowego*. Dotychczas wszystkie interesy naftowe na obszarze Niemiec trzymały w swych rękach dwa wielkie banki: Bank Niemiecki (Deutsche Bank) i Tow. Dyskontowe (Disconto - Gesellschaft), operujące przy pomocy dwuch koncernów. Koncernem Deutsche Bank — było to tak zw. *Deutsche Petroleum A. G.*, złączone z zakładami Rütgersa (*Rütgerswerke A. G.*); koncern zaś Disconto Gesellschaft tworzyło *Deutsche Erdöl A. G.* Przed wojną oba te koncerny miały bardzo poważne podstawy surowcowe w Rumunji i w Galicji; wielkie rumuńskie kopalnie ropy tworzące znane towarzystwo *Steana Romana* należały do Deutsche Bank. Disconto Gesellschaft posiadało swe kopalnie w zagłębiu Borysławskiem i w Rumunji. Ale po wojnie,oba koncerny nimieckie, na gruncie niemieckim zawzięcie ze sobą konkurujące, utraciły swe podstawy surowcowe, zostały wypchnięte z Małopolski i z Rumunji, w każdym razie jawnie nie eksploatują tamtejszych szybów naftowych. Pozostały im jednak w Niemczech duże rafinerje, składy, wielki tabor cystern-wagonów i wozów, niezbędnych do zbytu detalicznego, pozostały liczne organizacje sprzedaży. Otóż dwa te koncerny naftowe niemieckie, po długiej walce konkurencyjnej, dzisiaj łączą się razem, tworzą organizację trustową p. f. *Deutsche Petroleum A. G.* Cała polityka i gospodarka naftowa Niemiec znajduje się teraz w jednych rękach.

Powody, dla których nastąpiło to zawiązanie trustu naftowego są też różnorodne. Niewątpliwie idzie tutaj również o znaczne zmniejszenie kosztów własnych, o ujednostajnienie całej akcji sprzedaży, co doprowadziło do znacznej redukcji personelu, do osiągnięcia dużych oszczędności na podatku obrotowym. Niewątpliwie idzie również o zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej, albo o ściągnięcie do kas trustu naftowego świeżych kapitałów zagranicznych. Idzie o to, że w Niemczech działają jako dostawcy surowca naftowego dwa światowe koncerny, konkurujące ze sobą: amerykańska *Standard Oil Company* i angielski *Dutch - Shell*. Zdaje się, że nowy trust niemiecki szuka porozumienia z trzecim światowym angielskim koncernem *Persian - Oil Company*, chce oprzeć się na jego podstawie surowcowej i przy pomocy jego szukać na nowo własnych źródeł ropy w Rumunji, a może i w Galicji.

W każdym razie utworzenie nowego trustu naftowego w Niemczech wybiega swem znaczeniem poza granice Rzeszy, zmienia warunki zbytu surowca naftowego w Niemczech, otwiera drogi do nowych kombinacji światowo-ropowych, a tem samem nie może być obojętne dla naszego przemysłu naftowego, który, jak wiadomo, wywozi spore ilości ropy i nafty na rynek niemiecki.

Jednocześnie z tworzeniem się na zachodzie Niemiec potężnego trustu węglowo - stalowego, dokonywa się w mniejszych rozmiarach tworzenie *trustu stalowego na niemieckim Górnym Śląsku*. Idzie tutaj o ścisłe gospodarcze związanie trzech wielkich zakładów górniczych i hutniczych, posiadających również duże interesy i na naszym Górnym Śląsku, a mianowicie: 1) Górnośląskiego Tow. Przemysłu Żelaznego *(Oberschlesische Eisenindustrie A. G.)*, 2) Górnośląskiego tow. materjałów kolejowych *(Oberschlesische Eisenbedarts A. G.)*, oraz 3) Huty Donnersmarcka.

Nowy trust stalowy górnośląski tworzy się z powodów następujących: Górn. Tow. Przemysłu Żelaznego (Koncern Caro - Hagenscheidt) posiada na Górnym Śląsku niemieckim wielką hutę pod Bytomiem (Julienhütte), która służyła dawniej jako podstawa surowcowa dla zakładów tegoż towarzystwa (Baldonhütte i Huta Silesia), znajdujących się dziś na naszym Górnym Śląsku. Odwrotnie, Tow. materjałów kolejowych, t. zw. Oberbedarfs — utraciło swą podstawę surowcową, jaką dawniej była huta Pokoju (Friedenshütte), dziś na naszym Górnym Śląsku. Przez połączenie oba te przedsiębiorstwa zmierzają do złączenia podstawy stalowo - żelaznej koncernu Caro z zakładami przeróbczemi Oberbedarfu. Do związku tego, głównie ze względów finansowych, przystępuje również trzecie duże przedsiębiorstwo: Huta Donnersmarcka, której kopalnia węgla, koksownia, huta żelazna i wielka odlewnia żelaza mają po części służyć za podstawy surowcowe dla zakładów hutniczych koncernu Caro, po części zaś przerabiać w swojej odlewni żelazo surowe z Julienhütte.

Na niemieckim zatem Górnym Śląsku powstaje nowa grupa wytwórcza, coś w rodzaju tamtejszego odpowiednika grupy Huty Królewskiej i Laury u nas. Celem jej jest uniezależnienie stalowni i walcowni Oberbedarfa od naszych dostaw surowego żelaza, a z drugiej — zmierza ona do ograniczenia spożycia naszego koksu i węgla przez huty i zakłady zarówno koncernu Caro, jak i Oberbedarfu. A do tego, uformowanie takiego dużego, jak na Górny Śląsk, trustu stalowego, stanowi nie mało ważny nowy moment w rzeczach wywozu naszych płodów kopalnych i wyrobów żelazo - stalowych z Górnego Śląska oraz tak czy inaczej zaważyć musi na kształtowaniu się cen produktów górnośląskich.

Wszystkie te przejawy wzmożonej koncentracji w kierunku tworzenia związków o charakterze trustowym stają się tem ciekawsze, gospodarczo niebezpieczniejsze, politycznie ważne, że Niemcy, wielki kapitał niemiecki myśli poważnie o odzyskaniu dawniejszej swej dominującej pozycji na rynkach światowych. Koła niemieckich baronów węglowych sondują obecnie w Londynie, czy by nie dało się zawrzeć układu z magnatami węglowymi Anglji, w sprawie podziału sfery interesów węglowych pomiędzy Anglję i Niemcy, t j. niemieckich i angielskich właścicieli kopalń. W Anglji pomysł ten odrzucany nie jest; występują tutaj tylko trudności organizacyjne, albowiem przemysł węglowy Anglji nie jest zsyndykowany ani skoncernowany. Ale już same zabiegi niemieckie są wielce charakterystyczne; niebezpieczeństwo tych zabiegów polega na tem, że taki układ byłby zawarty kosztem mniejszych producentów węgla, a tedy i Polski.

J. Most.

Zbliska i zdaleka.

ZIEMIANIE RADZĄ...

Dawniej mówiono — *szlachta*. I pan Żwan używa jeszcze tego terminu w „Kurjerze Warszawskim". Ale ten niemiecki z pochodzenia (Geschlecht = ród) wyraz wychodzi już z użycia, popierwsze dlatego, że jest bardzo niepopularny na wsi, śród chłopskich *wyborców*, powtóre dlatego, że szlachty wśród właścicieli ziemskich jest coraz mniej. Dawne rody szlacheckie wymarły, bądź zubożały. Nowa „szlachta" pochodzi z miasta: każdy zbogacony łyk, garbarz, restaurator, murarz czy handlarz wieprzowiny, każdy łódzki fabrykant — szuka majątku ziemskiego, małego czy wielkiego. Bogaty człowiek w mieście a na wsi to są sprawy zgoła różne. W mieście zamożny garbarz — co znaczy? Garbarzy zamożnych jest niemało i wszyscy są podobni, każdy go zna, zna jego przeszłość, rodzinę. Gdy wyjedzie na wieś, wejdzie w zmienione stosunki: nikt nie wie, kto zacz. Miną lata: z garbarza, murarza zrobi się „dziedzic". Tak powoli w ostatnich latach czterdziestu zmieniał się obraz wsi polskiej, od strony dworu widzianej. Olbrzymia ilość folwarków zmieniła właścicieli na rzecz mieszczan czy zbogaconych chłopów. Zmienił się tedy stosunek wsi do dworu. Dawnych „jaśnie panów" pozostało już niewielu, chłop nowych przybyszów przestał tytułować jak za dawnych pańszczyźnianych czasów. W ten sposób zrodziła się nowa nazwa: „ziemianin". Jest to nazwa nowa. Za naszych czasów zaczęto urządzać na prowincji składkowe bale „ziemiańskie", bardzo arystokratyczne, bardzo zamknięte. Potem powstała na gruzach dawnej nazwy „dziedziczka" — nazwa „ziemianki". „Koło Ziemianek", które wyrosło w potęgę, zaczęło zajmować się polityką i wysyła do Sejmu swoje rzeczniczki. Powstał i „Związek Ziemian", wzorowany na niemieckim „Związku gospodarzy rolnych" (Bund der Landwirte). I u nas przyjdzie do „Związku rolników" — ale tymczasem jeszcze zjeżdżają się „Ziemianie", ludzie pyszni, pewni siebie, jedyni w kraju „patrjoci", jedyni w kraju „obywatele". Odbywają w tej chwili roki swoje w Warszawie. Zjechali się w olbrzymiej ilości. Zapełniają sale najlepszych jadłodajni, zajeżdżają samochody, łają Rząd (wszystkie Rządy w Polsce) i w osobach takich mówców, jak p. Szebeko, dawniejszy członek Rady Państwa, człowiek zgoła „petersburski"; ale także właściciel pięknego majątku w Kutnowskiem — zapowiadają Polsce, że oni „wszystko przetrwają" — wszystkie burze, gromy, wszystko prze-

---

KAZIMIERZ PIETKIEWICZ

46)

Marjan Abramowicz

1870 — 1925 r.

Indywidualność, życie i czyny.

W drodze powrotnej Orłow zabawił w Wierchojańsku parę miesięcy, urządzając wraz z Abramowiczem stację meteorologiczną. Bardzo mu się u nas podobało. Zrozumiał, że są sprawy, warte narażenia się na więzienie i zesłanie; zapewniał, że gdy zostanie kiedyś również zesłany — postara się, by go osiedlono właśnie w Wierchojańsku. Nigdy to zresztą nie nastąpiło, bo w Jakucku, ożeniwszy się z córką gubernatora — panną Skripicynówną, pozostał tam na stałe na posadzie naczelnego geometry dla całego kraju Jakutów. Był to chłopak dobry i zdolny. Abramowicz wywarł nań wpływ bardzo silny. Miał ładny głos i ciągle śpiewał z nami chórem różne piosenki.

Śpiew jest czynnikiem łączącym, zbliżającym ludzi, wytwarzającym wspólność uczuć. Stosownie do naszych sympatji — z repertuaru swego usunęliśmy wszystkie miejskie modne śpiewy, pozostając przeważnie przy pieśniach ludowych, studenckich lub bojowych. Ukraina dała nam bardzo dużo pięknych piosenek. Niektóre z nich tak się zaaklimatyzowały w Kołymsku, że kozacy tamtejsi, przekręciwszy je na swój sposób, twierdzili, że są to ich prastare kozackie pieśni.

Podczas, gdy lud ukraiński wyzbywał się i zapominał swoich śpiewów, zastępując je rosyjskiemi, które mu zaszczepiały miasta i służba żołnierska — inteligencja wszelkch narodowości przechowywała je, by później przekazać ich twórcy, gdy w grupach jego obudzą się sympatje ludowe i narodowościowe.

Halinka Abramowicz wzrastała przy ciągłych dźwiękach przeróżnych pieśni, w przyszłości zaś wykazała — wbrew właściwości ojca — duże zdolności wokalne i muzykalne. Jakkolwiek mogła tu zajść różnica genów plazmatycznych, sądzę jednak, że niejeden z naszych inteligentów, pozbawionych muzykalnego słuchu, miałby go, gdyby niegdyś mamusia jego potrafiła mu zaśpiewać chociażby jaką piękną kołysankę. Zdolności słuchowe bezwarunkowo mogą się wyrabiać lub zanikać.

Powrót ekspedycji Wołosowicza z Ciaglińskim i Bruśniowym wniósł dużo ożywienia i zainteresowania daleką północą. Za nimi przybyła część załogi okrętu „Zaria" — zoolog Birula-Białynicki, Matisen, porucznik *Kołczak* i paru marynarzy. Wracali oni drogą lądową do Petersburga. Pozostała część załogi zawiodła okręt w ujście Leny, gdzie został sprzedany i rozebrany na części z powodu trudności dostawienia go morzem do Europy.

Birula - Białynicki zdolny rysownik, miał śliczne rysunki scen, które nie dawały się sfotografować. Wszyscy oni, nie wyłączając majtków, byli nastrojeni liberalnie lub radykalnie. Kołczaka nazywali — z powodu jego specjalnie koszarowego zachowania się („nikak niet" — „toczno tak" i t. d.) oraz poglądów — „sałdafonem".

Postać tego przyszłego admirała i dyktatora miała dużo cech oryginalnych. Suchy, niski, energiczny brunet — był doskonałym marynarzem o świetnej pamięci miejsc i nazw geograficznych. Patrząc na rysunek Białynickiego, przedstawiający koziołkującego po strzale dzikiego rena, zrobił uwagę, że gdyby jakiś Japończyk wywinął takiego koziołka, strzelec odczułby zadowolenie podobne, jak myśliwy, który zabił tego rena. Na pytanie, czy — w razie wojny z Japonją — Rosja zwyciężyłaby na morzu, odrzekł, że ani mowy o tem być nie może, że Rosja na morzu zostałaby bezwarunkowo pobita.

Naczelnik ekspedycji, baron Toll, został na wyspie Benetta, załodze zaś rozkazał, nie czekając na niego, wracać do Petersburga, co też ona uczyniła. Natomiast czekali na barona Tolla na wyspie Kotielnej (Soturdach) Ciągliński z Bruśniłowym. Toll nie wracał i nie dawał żadnej wieści. Wówczas Kołczak w Petersburgu zaproponował i następnie zorganizował z „Pomorów", mieszkańców pobrzeża Murmańskiego — nową ekspedycję dla odnalezienia barona Tolla.

Przejechała ona przez Wierchojańsk, Ustjańsk i dalej po lodzie Oceanem do wyspy Kotielnej, wioząc z sobą specjalne szalupy. Przestrzeń 200 wiorst od Kotielnej do Benetta zastali wyjątkowo wolną od lodów i przebyli ją z łatwością. Znaleźli papiery, zostawione przez Tolla. Sam on musiał zginąć śmiercią głodową w czasie przejazdu na wyspę Kotielną w łodzi, która tak obmarzła lodem, że nie dała się już więcej kierować.

Baron Toll, znany podróżnik, wyświadczał przy poprzednich ekspedycjach swoich wiele dobrego zesłańcom i skierowywał ich na drogę badań naukowych.

Wracając, Kołczak zastał w Ust'jańsku swoją narzeczoną, śpieszącą na jego spotkanie. Według słów majtków— klął on, piorunował i nie chciał się z nią zobaczyć. Gdy jednak się spotkał, zaopiekował się nią po rycersku i bardzo się troszczył przez całą drogę do Jakucka. Przez gorliwość w służbie swej damy miał na stacjach parę starć z politykami, jadącymi na zesłanie do Wierchojańska. Zamiast do Petersburga, pojechał na Daleki Wschód, gdyż wybuchła właśnie wojna z Japonją.

W dziedzictwie po ekspedycji otrzymaliśmy wiele pięknych przedmiotów, jak np. wspaniałe łyżwy śniegowe („łyże") kanadyjskie, sporo cennych książek i map, a nawet różne konserwy okrętowe. Wszystko to (oprócz rzeczy jedwabnych) zginęło wraz z likwidacją zesłania.

Ze wschodu przez Kołymsk przybyła do nas ekspedycja amerykańska, mająca na celu zbadanie plemion Syberji północno - wschodniej pod względem folkloru, etnografji i antropologji. Ekspedycja ta składała się z byłego zesłańca kołymskiego, Jochelsona, i jego żony, dzielnej niewiasty, która nie ulękła się zaiste wielkich trudów i niebezpieczeństw wyprawy. Rozpoczęli badania od Kamczatki, przeszli góry i dopływami Kołymy spłynęli na tratwie do Kołymska. Tu, poczyniwszy wycieczki w różne strony, udali się w drogę powrotną na Wierchojańsk i Jakuck.

Badania ich językowe wykazały pokrewieństwo niektórych plemion Wschodu — zdaje się — Koriaków oraz Czukczów z Eskimosami amerykańskimi. Wieźli dużo zdjęć fotograficznych, jak również płyt gramofonowych ze śpiewami szamanów i innemi zjawiskami dźwiękowemi, nie poddającemi się opisowi.

Z powodu odnalezienia w okolicach Kołymska wmarzniętego w urwisku rzeki Bierozowoj — mamuta, przejechał przez Wierchojańsk starszy zoolog Akademji Nauk—Herz i paleontolog Pfitzenmajer — obaj iNemcy. Wślad za nimi przybył, jako geolog, student dorpackiego uniwersytetu — Sewastjanow.

(C. d. n.).

minie, oni zostaną... Rzecz prosta: takie słowa, balsam na niespokojne sumienia, dziwnie usposabiają do oklasków. I panu Szebece przebaczają „ziemianie", że od tak niedawna jest „ziemianinem" w Kongresówce, on, bratanek wysokiego dygnitarza petersburskiego. Przebaczają mu, że Mikołaja II pamięć nazywa „błogosławioną" — może nietylko ze względu na cnoty tego małego cara ile na uczucia monarchiczne mówcy.

„Ziemianie", rzecz prosta, „nie dadzą ziemi". A ponieważ taka jest ich wola imperatywna, więc drugi p. Szebeko, nazywający się Jan Stecki — chce doprowadzić do ruiny ustawę o wykonaniu reformy rolnej w Senacie. P. Szebeko i inni panowie Meysztowicze — odgrywają sceny liryczne. Wspominają przeszłość majestatyczną, pełną zasług, odczytują „Ogniem i Mieczem"... Pan Stecki wydrąża po kolei każdy artykuł ustawy, dobywa z niego krew, muskuły — pracuje bez wytchnienia.

I w tych sprawach bywa podział pracy. „Ziemianie" mogliby być poważniejsi. Mogliby naprawdę nie tylko mówić o obowiązkach narodowych, ale je wykonywać. Mogliby nietylko wyrzucać z szerokiego gardła wyraz „ojczyzna" — ale naprawdę jej służyć. Tyle mówią o zasługach „praojców". Przecież wedle przysłowia: „szlachectwo obowiązuje". Mogliby zrozumieć, że reforma rolna jest koniecznością, że jest likwidacją przeszłości, której nie załatwiła ani Konstytucja Trzeciego Maja, ani Kodeks Napoleona, ani uwłaszczenie.

Wedle obliczeń urzędowych w roku ostatnim rozparcelowano 143.000 ha — ustawa podnosi tę cyfrę do wysokości 200 tysięcy. Dodaje pięćdziesiąt tysięcy, czyż to doprawdy jest tak wiele, że aż rewolucję czynić z tego powodu należy, „rokosz" czynić, konfederację zakładać jak w siedemnastym i ośmnastym wieku? Przecież nie. Chodzi o co innego. „Ziemianie" boją się utraty przywilejów. Wieś daje przywilej: panowania. Być jednym śród wielu, być jedynie zamożnym, mieszkać we dworze, chodzić po parku, jeździć czwórką koni, być „panem" śród wielu ubogich, albo zaledwie zamożnych, ledwo umiejących czytać i pisać, mało odważnych — taki przywilej utracić, niemała to troska!

Aby takiego przywileju nie utracić, warto zjeżdżać się i łajać Państwo, warto wielkie gazety zakładać, budzić namiętności, żądzę nienawiści w piersiach chłopskich. Tu nie o własność chodzi, ale o — panowanie, o prawdziwy siedemnasty wiek.

Spojrzyjcie wokoło. Wszędzie powszechne prawo wyborcze i tylko głęboka rewolucja polityczna mogła by je odebrać. Przy takiem prawie wyborczem wasze zjazdy jeremjaszowe, wasze batalje sejmowe i senackie prowadzone wedle strategji junkierskiej — nie zdadzą się na nic. Niema gorszego doradcy niż upór. Doradcą może być tylko Rozum.

Jak mówi Pismo: „Był ranek, było południe, zbliża się zachód słońca". Nie przywrócicie panowania szlacheckiego. Trzeba pogodzić się z losem. Kto tego nie rozumie, niech nie mówi o miłości ojczyzny.

Henryk Bezmaski.

—::o::—

Zjazd obszarników

Wczoraj był ostatni dzień Zjazdu obszarników. Na posiedzeniu plenarnem przyjęto wnioski, opracowane w sekcjach. Uchwałę, piorunującą przeciwko reformie rolnej — przyjęto jednogłośnie. Podobnież — wnioski, domagające się najróżnorodniejszych kredytów, ceł, ułatwienia wywozu, zmniejszenia podatków i t. d. i t. d. Wnioski sekcji politycznej referował ex-minister Eustachy Sapieha. Po całym szeregu reakcyjnych postulatów politycznych w duchu referatu p. Meysztowicza, p. Sapieha zgłosił następujący wniosek, wymierzony przeciwko N. D.

„Nie wszystkie stronnictwa w Sejmie, popierane przez ziemiaństwo w czasie ostatnich wyborów, odpowiedziały jego oczekiwaniom. Wobec tego na przyszłość ziemiaństwo popierać będzie tylko stronnictwa, które konsekwentnie trwały w czasie obrad sejmowych przy swoich programach".

Kilkunastu N. D. głosowało przeciwko rezolucji, kilku wstrzymało się od głosowania.

P. Stroński w „Warszawiance" uchylił rąbka zasłony z namiętnych i burzliwych obrad sekcji politycznej. Okazuje się, że w komisji wyłoniły się dwa wnioski, wyrażające votum nieufności N. D. Jeden wniosek, podpisany przez 150 obszarników uzasadniał p. Artur Dobiecki. Drugi wniosek w tym samym duchu uzasadniał p. Wojciechowski, który jednak wyraził nadzieję, że N. D. poprawi się, przeprosi obszarników, a wtedy będzie — harmonja w Filharmonji.

Bezwzględnie — mówił — Związek L.-N. popełnił błąd i to błąd niesłychany. Jeśli jednak spojrzymy na działalność jego dawniejszą na tych ludzi, którzy są w Zw. L.-N., to nie wolno nam powiedzieć, że to nie są bliscy nam ludzie **(okrzyki)**. Głosy, które słyszę, są w myśl tego, co chcę powiedzieć i cieszę się, że Panowie gniewacie się na Zw. L. N., bo ja gniewam się także. Ale sądzę, że gniew nasz nie jest tak daleko idący, żebyśmy się z nimi nie mogli pogodzić. Związek L.-N. zszedł w polityce z prostej drogi, ale może na nią wrócić...

Rozległy się głosy, żeby N. D. nietylko potępić, ale zabronić obszarnikom należenia do niej...

Na wniosek Rady organizacji ziemiańskich postanowiono rezolucji nadać ton łagodniejszy i bardziej ogólnikowy.

W ten sposób doszła do skutku rezolucja, przyjęta przez Zjazd obszarników olbrzymią większością.

Poczem Zjazd zakończył się. Napracowawszy się dla Ojczyzny i Narodu, nędzarze w postaci obszarników porozjeżdżali się do domów za ulgowemi biletami kolejowemi. Ten opust 66-procentowy z ceny biletów był jedyną rzeczą w Państwie polskiem, na którą obszarnicy nie wymyślali...

Z wczorajszych obrad Komisyj Senackich nad reformą rolną.

PROTEST P. P. S. i WYZWOLENIA. — SEN. BUZEK (PIAST) SKŁADA REFERAT.

Na początku posiedzenia zabrał głos sen. **Woźnicki** (Wyzw.) i oświadczył, iż aczkolwiek jego klubu pogląd na reformę rolną jest odmienny, jednak wzięli udział w obradach Komisji z najlepszą wolą, bo czują, iż są zobowiązani dać społeczeństwu już raz ustawę o reformie rolnej, zgodną z duchem czasu. Jednakże większość Komisji pobiera uchwały, które zmieniają charakter tej ustawy, zniekształcając ją zupełnie; np. skreślenie 3 punktu w art. 19, jako też przyjęcie całego szeregu poprawek, zastępujących decyzję Ministra Reform Rolnych uchwałami Rady Ministrów. Wskutek takiego stanowiska i takich uchwał, udział nasz w dalszym ciągu obrad komisyjnych jest niemożliwy. Dlatego oświadczamy, że odtąd w komisji udziału brać nie będziemy, natomiast weźmiemy udział w głosowaniu.

Sen. dr. Biały (Piast) oświadcza: Podniesione przez p. Woźnickiego zarzuty są zupełnie uzasadnione. Wiele przyjętych zmian wysoce utrudnia wykonanie reformy rolnej, a niektóre z nich jak skreślenie 3 ustępu art. 19 znacznie opóźni wykonanie reformy rolnej, a nawet mogą jej wykonanie postawić pod znakiem zapytania. Wobec tego mam zaszczyt oświadczyć, że w odpowiednim czasie postawimy wniosek reasumcji tych zmian, które będziemy uważali za szkodliwe dla ustawy.

Tow. sen. Posner przyłącza się do argumentów senatora Woźnickiego. Oświadcza, iż odmowa udziału w obradach jest środkiem ostatecznym, jednakże przyłącza się do tego stanowiska, ze względu na opór niektórych stronnictw, które opowiadają się, iż są zwolennikami tej reformy rolnej, a jednak wszystko czynią, by nie dopuścić do uchwalenia jej. Albowiem przyjęte poprawki, albo uniemożliwiają ustawę, albo ją zupełnie wypaczają.

KLUBY P. P. S. i WYZWOLENIA OPUSZCZAJĄ SALĘ.

Sen. Krzyżanowski (Klub pracy) przyłącza się do wywodów sen. Białego.

Sen. Smólski (Ch. D.) oświadcza, że on i jego Klub głosować będzie zawsze tak, jak im dyktuje ich sumienie i wzgląd na dobro Państwa. (?).

Sen. Kaniowski (Piast) prosi, by w niedzielę 13 b. m. rozpoczęto obrady komisyjne o godz. 3 pp. a nadto, by w niedzielę prowadzono tylko dyskusję, a głosowanie odłożono do poniedziałku.

Sen. Stecki (Ch. N.) wnosi odbycie posiedzenia w niedzielę od 10 do 2 i od 4 do 8.

W głosowaniu przyjęto wniosek sen. Steckiego 14 głosami przeciw 11; głosowanie postanowiono odłożyć do poniedziałku.

Następnie przeprowadzono dyskusję nad art. 22 — 26 poczem przyjęto art. 23 i 24 w brzmieniu sejmowem. Do art. 22 przyjęto wniosek sen. Steckiego (Ch. N.), iż „majątki ziemskie mogą być poddane przymusowemu wykupowi, jednakże nie wcześniej jak po upływie pół roku od chwili wniesienia do księgi hipotecznej odpowiedniego zastrzeżenia". Do art. 25 przyjęto wniosek sen. Smólskiego (Ch. D.), by także oficjaliści mieli prawo korzystania z zajmowanych budynków mieszkalnych.

Do art. 26 przyjęto nową redakcję w brzmieniu zaproponowanem przez sen. Bielawskiego (Z. L. N.) a mianowicie:

„Wierzytelności instytucji długoterminowego kredytu w listach zastawnych, ciążące na gruntach przymusowo wykupionych z reguły zostają przejęte przez Państwo, a w następstwie przelane na nabywców parceli, przyczem przejęty dług potrącony zostanie z szacunku wykupionej nieruchomości. Jeżeli wykupowi przymusowemu podlega część nieruchomości obciążonej, instytucja kredytowa obowiązana będzie na żądanie Urzędu Ziemskiego w ciągu miesiąca od dnia złożenia planu części podlegającej wykupowi, dokonać segregacji pożyczki pomiędzy właścicielem a Skarbem Państwa, oraz w takim samym terminie od dnia złożenia prawomocnego projektu parcelacyjnego dokonać segregacji pożyczki pomiędzy nabywcami parceli. Co do innych wierzytelności hipotecznych osobna ustawa ustali szczegółowe przepisy, dotyczące uregulowania, umorzenia i przejęcia przez Państwo tych wierzytelności, jak również tryb odpowiedniego postępowania".

Wniosek ten przyjęto głosami: Z. L. N., Ch. D., Ch. N., N. P. R. i Niemców.

Po uchwaleniu tego wniosku sen. dr. Buzek złożył referat oświadczając, że nowa redakcja zmienia zasadniczo całą ustawę, przyjął bowiem referat na zasadzie projektu sejmowego. Wobec tego przerwano posiedzenie na 15 minut, a po przerwie sen. Bielawski zaproponował, by zwrócić się do sen. Buzka z przedstawieniem, aby cofnął swoje oświadczenie i referat zatrzymał.

Sen. Buzek uzależnił to od reasumcji poprawek, niweczących reformę rolną. Prawica odmówiła. Poczem przewodniczący udał się do Marszałka p. Trąmpczyńskiego, a ten **mianował** referentem sen. Bielawskiego (Z. L. N.). Wówczas sen. Woźnicki z regulaminem w ręku dowiódł, że Marszałek **nie miał prawa tego czynić.** Komisje odrzuciły nominację — i większością głosów wybrały referentem tegoż p. Bielawskiego.

***

O godz. 4 pp. komisje przystąpiły do rozpatrzenia dalszych artykułów; do godz. 7 rozpatrzono 49 art.. O godz. 7 sen. Biały (Piast) ponowił swój wniosek, domagający się reasumcji poprawek do całego szeregu artykułów. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się w poniedziałek.

Przegłosowano art. 26 — 50, przyczem pewna ilość poprawek sen. Steckiego upadła wskutek wstrzymania się od głosu senatorów endeckich.

Nastrój w komisjach jest bardzo podniecony, a wskutek tego praca bardzo utrudniona.

Curiosa.

Awans Paderewskiego — w Chamonix.

Piszą nam z Chamonix (Szamoni — południowa Francja):

Odbył się tutaj obchód ku czci znakomitego pisarza angielskiego, Ruskina. Na obchód ten sprowadzono z Genewy, jako przewodniczącego i mówcę, p. Paderewskiego. Pisma miejscowe, rozlepione na ulicach afisze polecały go, jako — **Pierwszego Prezydenta Polski!**

Podstawa chrześcijaństwa.

Wśród wielu innych kwiatków wymowy p. Szebeki na Zjeździe obszarników znalazł się i taki:

W Sejmie, przygodnie przy jakiejś ustawie, tu się zahaczy np. o prawo cywilne, prawo hipoteczne i znosi się niewzruszalne podstawy, na których jest budowana historja zachodnio - europejskiego chrześcijaństwa, którego szańcem i forpocztą Polska chciała być i będzie nadal. (Oklaski).

Według tedy p. Szebeki „niewzruszalnemi podstawami, na których jest budowana historja zachodnio - europejskiego chrześcijaństwa" — są **prawo cywilne i prawo hipoteczne!!...**

Jakkolwiek jesteśmy zwolennikami materjalistycznego pojmowania dziejów, tak zuchwały materjalizm, jak u p. Szebeki, wywołać musi zdumienie...

Pobożni senatorowie.

Na wniosek sen. Steckiego, komisje senackie mają obradować nad reformą rolną w niedzielę przez cały dzień od godz. 10-ej...

Za wnioskiem tym głosowały wszystkie stronnictwa narodowe, ociekające — jak wiadomo — pobożnością.

A kiedy ci panowie będą się modlili? Bo nie wątpimy, że ci pobożni panowie w niedzielę chodzą do kościoła... No, zapewne... Ale obalenie reformy rolnej jest rzeczą ważniejszą od nabożeństwa...

—::o::—

Drożyzna.

ZAKUSY MŁYNARZY.

Poszczególni młynarze zasięgnęli 12 września opinji oddziału walki z lichwą kom. rządu w sprawie podwyższenia ceny mąki, motywując swe żądanie podrożeniem żyta ostatnio prawie o 2 zł. na kwintalu.

Władze administracyjne założyły kategoryczny sprzeciw, uważają bowiem, że zwyżka ceny żyta jest chwilowa, żyto zaś nabyte nawet po ostatniej cenie może ukazać się w młynach najwcześniej po upływie 10 dni.

Wobec tego w dalszym ciągu obowiązują dotychczasowe ceny mąki, a więc i chleba.

DRZEWO PODROŻAŁO.

Sekcje opałowe i drobnych kupców Centrali Związku Kupców zwróciły się do oddziału walki z lichwą kom. rządu z żądaniem podwyższenia detalicznej ceny drzewa rąbanego z 56 gr. do 66 gr. za kg. i węgla z 52 gr. do 55 gr. za 10 kg.

Po długich pertraktacjach i szczegółowem zbadaniu przedłożonych kalkulacji, kom. rządu zgodził się na podwyższenie ceny drzewa rąbanego do 62 gr. za 10 kg., natomiast kategorycznie odmówił przyjęcia do wiadomości podwyższenia ceny węgla wychodząc z założenia, że drobni sprzedawcy winni zaopatrywać się w węgiel nie u hurtowników, lecz wprost z wagonów na stacjach kolejowych.

Chodzi o to aby między drobnym sprzedawcą i właściwym hurtownikiem nie było więcej pośredników. Kalkulacja złożona władzom przyjmuje bowiem pod uwagę zyski hurtowników, detalistów i drobnych sprzedawców.

Wobec tego cena wyższa nad 52 gr. będzie uważana za wygórowaną i winni jej pobierania pociągani do odpowiedzialności.

Wiejska kapela.

GABREJELI PAUSZER.

Stroili, nastrajali skrzypki i basetle
W zielonej dąbrowie.
Stroili, nastrajali skrzypki i basetle
Siermiężni grajkowie.

Nieco z świegotu ptasząt, nieco z drzewnych szmerów
Na swe struny wzięli,
Aby świegotem ptasim, aby drzewnym szmerem
Dźwięczał głos kapeli.

Zacięli wichrem smyków strugi strun dla ludzkiej
I dla bożej chwały.
Podali pieśń dąbrowie, a dąbrowne echa
Pieśń im oddawały.

Gadały pod smykami struny głosem trawy,
Pszczelnych sejmów głosem.
Gadały pod smykami struny rżeniem wiatru
I kapaniem rosy.

Czasem mówiły tkliwie o pogodnem niebie,
Czasem o pułapie
Zgarbionej chaty dymnym, gdy w czas niepogody
Deszcz po strzesze człapie.

Grali o swem weselu i o trosce swojej
Siermiężni grajkowie.
Grali o swem weselu i o trosce swojej
W zielonej dąbrowie.

Włodzimierz Słobodnik.

Wznowienie akcji zapomogowej dla pracowników umysłowych.

Dzięki przyznaniu dalszych kredytów, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia wznawia od 15 b. m. wypłatę zapomóg pracownikom umysłowym na poprzednich warunkach i zasadach.

Zgłoszenia o zapomogi przyjmowane będą w lokalu P. U. P. P. (Ciepła 21) w godzinach między 5 i 7 wiecz. we wtorki i piątki każdego tygodnia. Wypłata przyznanych zapomóg będzie dokonywana po 7 dniach licząc od dnia złożenia deklaracji wraz ze wszystkimi potrzebnymi dokumentami. Decyzje odmowne w sprawie przyznania omawianych zapomóg będą podawane do wiadomości również siódmego dnia od daty złożenia podania.

Przy przyjmowaniu i kwalifikowaniu zgłoszeń obecni będą przedstawiciele związków zawodowych pracowników umysłowych.

—::o::—

Ile komornego będziemy płacić w IV kwartale

Stołeczny Związek Lokatorów i Sublokatorów m Warszawy przypomina, że za październik r. b. w myśl ustawy obowiązywać będą następujące stawki komorniane:

1) za mieszkanie jednopokojowe z kuchniami i jednoizbowe — 37 procent podstawowego komornego (t. j. komornego płaconego w czerwcu 1914 r.)

2) za 2 — 3 pokojowe — 42 procent,

3) za 4 — 6 pokojowe lokale — 47 procent,

4) sklepy za które czynsz nie przekraczał 600 rubli podstaw. komornego rocznie i mieszkania co najmniej 7-o pokojowe winny płacić — 52 procent,

5) składy oraz inne pomieszczenia handlowe, za które czynsz roczny przekraczał 600 rubli — płacą 57 procent,

6) budynki fabryczne — 82 procent.

Wszelkie żądane ponad te normy należy uważać za wygórowane i nieprawne, opłaty dodatkowe tak zwane świadczenia prócz opłaty za wodę ustają i obciążają właściciela domu skoro komorne od danego lokalu przekroczy 50 procent podstawowego komornego; opłaty zaś za wodę i kanały ustają skoro komorne to osiągnie 75 procent podstawowego komornego.

—::o::—

Jeszcze jednemu bankowi grozi upadłość.

„Kurjer" donosi z Poznania:

Jeden z najstarszych i najpoważniejszych banków wielkopolskich, Polski Bank Handlowy znalazł się w poważnych trudnościach płatniczych, wobec czego zastosowano względem niego dozór sądowy.

Duszą tego banku był b. minister przemysłu i handlu p. Hącia, który jakiś czas pozostawał w bardzo ścisłych stosunkach z Bankiem Kredytowym w Warszawie.

—::o::—

Zjazd polskich radnych socjalistycznych Śląska Ciesz.

Na dzień 30 sierpnia b. r. Okręgowy Kom. Rob. P. P. S. w Cieszynie zwołał do Skoczowa konferencję socjalistycznych radnych gminnych. Wzięło w niej udział 52 radnych, 4 delegatów komitetów miejscowych P. P. S. oraz 5 gości. Niemiecką Partję Socjalistyczną Śląska Ciesz. reprezentował tow. Lukas z Bielska.

Jakkolwiek reprezentowane były tylko 24 gminy, stwierdzono na podstawie sprawozdań z 35 gmin, że liczą one 135 radnych socjalistycznych, należących do P. P. S. Brakowało jednakże sprawozdań z paru gmin, tak, że rzeczywista liczba jest znacznie większa. W powyższych obliczeniach nie wzięto także w rachubę niemieckich radnych socjalistycznych, którzy wejdą w skład projektowanej organizacji socjalistycznych radnych gminnych.

Konferencję zagaił i powitał zebranych w imieniu Okr. Komitetu Robotn. P. P. S. tow. poseł Machej.

Do prezydjum wybrano tow. pos. Macheja jako przewodniczącego i tow. Katańskiego jako sekretarza. Referaty o zadaniach socjalistycznych radnych gminnych, o obecnym stanie gospodarki w gminach na Śląsku Ciesz. w r. 1925 i organizacji socjalistycznych radnych gminnych, wygłosili tow. tow. Dziki, Zieleźnik, Pająk i Wadoń.

Po dłuższej dyskusji, w której przemawiali prócz referentów, posłowie: tow. Reger i Machej oraz tow. Zięcik, Katański, Sztwiertnia, Ocieczek i Pasterny przyjęto jednogłośnie następujący wniosek tow. Wadonia:

I. Konferencja socjalistycznych radnych gminnych z P. P. S., zwołana dnia 30 sierpnia 1925 roku w Skoczowie, uchwala założyć Organizację Socjalistycznych Radnych Gminnych Śląska Ciesz. opartą na statucie.

II. Statut opracowany zostanie i przedłożony władzom do zatwierdzenia przez Komitet organizacyjny; do współudziału w opracowaniu statutu zaprosi O. K. R. P. P. S. w Cieszynie przedstawicieli niemieckich towarzyszów.

III. Po przeprowadzonych wyborach gminnych i po zatwierdzeniu statutu — zwołany zostanie zjazd nowo wybranych radnych socjalistycznych, który wybierze zarząd organizacji socjalistycznych radnych gminnych Śląska Ciesz.

W końcu zatwierdzono Komitet organizacyjny w następującym składzie: posłowie tow. Reger i Machej oraz tow. Czuma, Dziki, Wadoń, Zieleźnik i Pająk Jan.

—::o::—

Fanatyzm religijny żydowsk. senatora

Związek Zawodowy Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich komunikuje nam:

Istnieje w Łodzi Związek Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce. Instytucja ta, na której czele stoi senator Braude z Koła żydowskiego, występuje wobec nauczycielstwa żydowskiego jako reprezentacja zarządów żydowskich szkół średnich w całym kraju. W tym charakterze zawiera ona z reprezentacją nauczycielstwa umowy zbiorowe, obejmujące warunki płacy i pracy nauczycielstwa w żydowskich szkołach średnich.

Również i w roku bież. Związek powyższy nawiązał rokowania ze Związkiem Zawodowym Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na rok szkolny 1925/26. W trakcie rokowań, w których w imieniu Związku nauczycieli występowała delegacja Zarządu Głównego, zjawił się p. senator Braude i zażądał wycofania z delegacji Związku nauczycieli jednego z jej członków — chrześcijanina, oświadczając, że nie może pertraktować z delegacją nauczycieli, w skład której wchodzą chrześcijanie. Przedstawiciele Związku nauczycieli w sposób najbardziej kategoryczny zaprotestowali przeciwko temu oburzającemu żądaniu i oświadczyli, że nie pozwolą w żadnym razie, aby ktokolwiek kwestjonował skład delegacji, wyłonionej przez pracowniczą organizację zawodową, tymbardziej ze względu na wyznanie któregokolwiek z jej członków. Wobec tego senator Braude zerwał pertraktacje i zamierzona umowa zbiorowa nie doszła do skutku.

—::ooo::—

Zdemaskowanie pseudo-lekarza

Komisarjat Rządu otrzymał wiadomość, że w jednym z domów przy ul. Smolnej rezyduje niejaki Oskar Wojnowski, który, podając się za lekarza, przyjmuje pacjentów. Wojnowski, który nigdy nie oglądał wydziału medycznego, był już pięć razy karany za nieprawne zajmowanie się leczeniem. Komisarjat Rządu, chcąc zapobiedz na przyszłość nabieraniu naiwnych przez amatora - eskulapa, pociągnął go do odpowiedzialności karnej, mieszkanie zaś jego opieczętował.

Występy księdza Oraczewskiego na Pomorzu.

Jak donosił już „Robotnik", od kilku tygodni grasuje na Pomorzu osławiony ksiądz Czesław Oraczewski, ten sam, który swego czasu uciekł do Ameryki, zamieszany w zamachową akcję P. P. P.

Obecnie donoszą nam z Pomorza o cyrkowej reklamie, jaką robi sobie ten zamachowiec z okazji swych występów pomorskich. Każe np. roznosić po ulicach afisze z portretem, na którym widnieje napis: „Największy mówca całego świata". Dalej następują hymny pochwalne na cześć tego „mówcy", pisane, naturalnie, na obstalunek

Po błazeńskich konferencjach, na których ks. Oraczewski przemawia, — składa on wspaniałomyślnie dla reklamy 50 zł. na biednych lub inwalidów pod warunkiem, iż otrzyma podziękowanie w miejscowej prasie. Prócz tego, rozdaje w darze swoją podobiznę — miejscowym dewotkom.

Wszystko — byleby tylko zrobić sobie reklamę i otumanić naiwnych.

—::ooo::—

Lwowska afera dolarowa a Bank Gospod. Krajowego

Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego na posiedzeniu odbytem w dn. 9 b. m. rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie o przebiegu i stanie t. zw. afery dolarowej lwowskiej.

Ze sprawozdania tego okazuje się, że Oddział lwowski B. G. K. — wbrew instrukcjom Centrali, pozwalającym jedynie na kupno czeków na zagranicę i tylko od wymienionych imiennie kilku banków — kupował listowne przekazy na New York od Oddziału lwowskiego Banku Wzajemnego Kredytu (który w instrukcji nie był wymieniony) i że z powodu braku pokrycia tych przekazów zaangażował się w ostatnich dwuch miesiącach na sumę około 1,000,000 dolarów. Na pokrycie tej sumy służyć będą aktywa Banku Wzajemnego Kredytu a przedewszystkiem pretensja tegoż do fabryki skór „Mazaga" we Lwowie oraz do dwuch banków lwowskich, od których B. W. K. kupował przekazy bez pokrycia, odprzedawane później Oddziałowi lwowskiemu B. G. K.

Ocena wartości realnej tych pretensji wykazuje, że B. G. K. będzie mógł odzyskać w najgorszym razie znacznie więcej niż połowę strat poniesionych z tego tytułu.

Rada Naczelna B. G. K. po ustaleniu tego stanu rzeczy uchwaliła przedstawić p. Ministrowi Skarbu wniosek wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego przeciw dwum członkom dyrekcji Oddziału lwowskiego i zawieszenia ich w urzędowaniu oraz prosić go, aby śledztwem zostały również objęte centralne władze banku celem wyjaśnienia, czy one winy nie ponoszą.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyłączył się też do postępowania karnego wdrożonego przeciwko sprawcom nadużyć przekazowych.

W dn. 12 b. m. p. Minister Skarbu zatwierdził wniosek Rady Nadzorczej B. G. K. w sprawie wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego wymienionym wyżej członkom Dyrekcji Oddziału lwowskiego oraz wniosek w sprawie przyjęcia do Dyrekcji B. G. K. p. Feliksa Merunowicza z przeznaczeniem go do kierownictwa oddziału lwowskiego.

Wniosek Rady Nadzorczej co do rozciągnięcia dochodzenia dyscyplinarnego również na władze centralne Banku nie został przez p. Ministra Skarbu uznany za aktualny, natomiast polecił p. Minister Komisji Rewizyjnej Banku, by zbadała tę sprawę i przedłożyła mu sprawozdanie.

—::ooo::—

Afera spirytusowa

Już od dłuższego czasu do kontroli skarbowej dochodziły wiadomości, że niejaki Lejzor Szlukier, zamieszkały przy ul. Gęsiej Nr. 17, skupuje od właścicieli fabryk octu spirytus, którym następnie handluje na wielką skalę. Wiadomości te potwierdzała okoliczność, że oddział lotny Izby Skarbowej zatrzymywał na mieście, w handlach nielegalnych znaczne zapasy spirytusu II gatunku i t. zw. surówki, który to spirytus wydaje się wyłącznie do produkcji — fabrykom octu po cenie ulgowej, t. j. 65 gr za litr 100°.

Na kombinacjach tych Skarb Państwa ponosił olbrzymie straty, gdy weźmiemy pod uwagę, że cena monopolowa litra spirytusu do konsumcji wynosi 7 zł 30 gr.

Przeprowadzane niejednokrotnie rewizje w mieszkaniu Szlukiera nie dawały pożądanego rezultatu. Dopiero w tych dniach oddział lotny otrzymał wiadomość, że Szlukier przechowuje zapasy spirytusu w składach kantonu ekspedycyjno-przewozowego braci Freiman przy ul. Leszno 101. Wskutek tego inspektor kontroli skarbowej oddziału lotnego, Szypulski i komisarz Wiliński, w asyście policjantów z 7 komisarjatu, udali się pod wskazany adres, gdzie w stertach drzewa i desek na podwórzu znaleźli: dwie beczki spirytusu w ilości 300 litrów z plombami urzędowemi, dwie beczki po spirytusie świeżo opróżnione, dwie bańki do mleka, lecz z resztkami spirytusu po 45 litrów każda, bańkę specjalną do przenoszenia spirytusu na brzuchu i różne przyrządy do rozlewania spirytusu. Wszystko to było ukryte misternie przed okiem ludzkiem — w sieczkarni pod pustemi beczkami

Okazało się, że spirytus w beczkach należy do właściciela fabryki octu, Szlamy Hammera w Grójcu. Dalej ustalono, że prócz Hammera dn. 3 b. m. otrzymał spirytus w ilości 300 litrów Abram Wiernik w Wyszkowie, również właściciel fabryki octu. Zachodziło więc podejrzenie, że spirytus z opróżnionych beczek należał do Wiernika

Z polecenia naczelnika IV wydziału Izby Skar-

Rozmaitości.

ILU JEST W EUROPIE ROBOTNIKÓW ZORGANIZOWANYCH. Na 1000 mieszkańców wypada robotników, należących do związków zawodowych: w Austrji 171, w Niemczech 153, w Anglji 133, w Czechosłowacji 111, w Belgji 99, w Danji 93, w Szwajcarji 77, w Holandji 73, w Szwecji 67, we Włoszech 51, w Luksemburgu 47, we Francji 36, w Rosji 35, w Norwegji 34, w Irlandji 32, w Polsce 28, w Kłajpedzie 27, w Estonji 27, na Węgrzech 24, w Hiszpanji 21, na Łotwie 15, w Finlandji 14, w Bułgarji 10, w Portugalji 8, w Jugosławji 5, w Rumunji 4.

ILU LUDZI I JAKIMI WŁADAJĄ JĘZYKAMI. Liczby wskazujące rozpowszechnienie rozmaitych języków na kuli ziemskiej, nie są dokładne. Z tem zastrzeżeniem możemy podać (w miljonach) następujące liczby, tyczące się rozpowszechnienia głównych języków kuli ziemskiej: chiński 350 miljonów, angielski 145, hinduski 120, rosyjski 100, niemiecki 77, hiszpański 65, francuski 62, japoński 58, włoski 42, arabski 32, portugalski 30, hindostański 30, jawajski 28, bengalski 26, polski 24, ukraiński 22, serbokroacki 14, rumuński 12, holenderski 10, węgierski 10, turecki 10, grecki 7, czeski 6, szwedzki 6, bułgarski 6, duński 5, łotewski 3, fiński 3, słowacki 3, litewski 2, kataloński 2, albański 1.

Do języków, które zajmują największe obszary ziemi należą: angielski, rosyjski, hiszpański, portugalski, chiński i arabski. W Europie jest 25 języków.

CZTERY MILJONY ŻOŁNIERZY POD BRONIĄ. Biuro statystyczne Ligi Narodów ogłosiło cyfry, dotyczące stanu armji w poszczególnych państwach europejskich.

Według tych danych najsilniejszą armją w Europie posiada Francja, trzymająca pod bronią 760.500 żołnierzy i oficerów; drugie miejsce zajmuje Rosja — 698,500, Anglja — 593,00, czwarte miejsce Polska — 294.000, Hiszpanja — 272,000, Rumunja — 193,000, Włochy — 178,500, Jugosławja — 152,000. Czechosłowacja — 150.000, Belgja — 119,000, Niemcy — 100,000, w pozostałych państwach 277,000.

Armje państw europejskich razem wzięte posiadają 3,797,500 oficerów i szeregowców na 405 miljonów mieszkańców.

SIŁA LICZEBNA SOCJALISTÓW I KOMUNISTÓW. Sprawozdanie Biura Międzynarodowego na Kongres marsylski podaje następujące obliczenia sił socjalistycznych i komunistycznych (dane co do komunistów zaczerpnięte są ze sprawozdania Międzynarodówki moskiewskiej).

W St. Zjedn. Am. Półn. partja socjalistyczna liczyła w r. 1919 104.822 członków, w r. 1924 — rozbita przez komunistów — tylko 12 tys. Komuniści przy ostatnich wyborach zdobyli 37.008 gł.

W Anglji partja komunistyczna liczy 3.700 członków, przy ostatnich wyborach otrzymała 55.436 gł. i 1 mandat. Partja pracy otrzymała — 5 550.000 głosów!

W Belgji partja kom. liczy 590 członków, otrzymała przy wyborach 34.147 gł. (2 mandaty). Partja soc. otrzymała 820.650 gł.

W Danii kom. otrzymali przy ostatnich wyborach — 6.219 gł., partja soc. — 470.000!

We Francji kom. otrzymali przy wyborach 800 tys. gł., socjaliści 1.700.000.

W Holandji kom. otrzymali 36.786 gł., socjaliści — 706.000.

We Włoszech kom. otrzymali 268 tys. gł., obie partje soc. — 780 tys.

Na Łotwie partja kom. liczy 1000 członków. Podczas wyborów otrzymała 128.000 gł., P. P. S. Partja soc. otrzymała 242 tys. gł.

W Niemczech partja kom. liczy rzekomo 350 tys. członków. Podczas wyborów otrzymała 1.871.000 gł. Socjaliści — 7.880.000 gł.

W Norwegji komuniści otrzymali przy wyborach 58.000 gł., komuniści, którzy zerwali z Moskwą 178.000, socjaliści 87.000.

W Polsce partja kom. ma 5 tys. członków. Podczas wyborów otrzymała 128 000 gł., P. P. S. — 911.000 głosów!

W Austrji komuniści otrzymali 22.164 gł., socjaliści — 1.311.000 gł.

W Szwecji jedna partja kom. otrzymała 24.600, druga — 65.000 gł. Socjaliści — 726.000 gł.

TRAGEDJA RODZINNA. W r. 1917 Belgijka Marya Luiza Bernier zakochała się w oficerze angielskim, Leacraft, i wyszła za niego za mąż. Wkrótce jednak Leacrafta powołano na front. Jakaż była rozpacz młodej żony, gdy w liście strat po pewnym czasie wyczytała nazwisko męża!

Wdowa wyjechała do Ameryki, gdzie miała zamożnych krewnych. Wszystko mija z czasem, więc i rozpacz... W r. 1920 wdowa poznała bogatego przemysłowca Fitz-Patricka, który w niej się zakochał. Pani Leacraftowa wyszła za niego zamąż. Małżeństwo wiodło szczęśliwy żywot, mieszkając w willi w pobliżu Nowego Yorku. Gdy w tem pewnego dnia pani Fitz-Patrickowa ujrzała na przechadzce — swego pierwszego męża... Okazało się, że Leacraft nie zginął, lecz był w niewoli i po zawarciu pokoju szukał swojej żony, aż ją znalazł. Leacraft błagał ją, aby się rozwiodła ze swoim drugim mężem i wróciła do niego. Marya stanowczo odmówiła, lecz już cień padł na szczęśliwe pożycie małżeńskie. Fitz-Patrick, zazdrosny i podejrzliwy rozstał się z żoną. Ta popełniła samobójstwo. Gdy Fitz-Patrick o tem się dowiedział, zastrzelił się, eLacraft zginął bez wieści.

FABRYKA CHEMICZNA NA MORZU. W Ameryce pewien przemysłowiec wpadł na pomysł zużytkowania wody morskiej do wyrobu bromu. W tym celu nabyto okręt, który nazwano „Aethyl", i ustawiono na nim odpowiednie aparaty, za pomocą których można wydobywać miesięcznie 50.000 kilogramów bromu z wody morskiej. W ciągu minuty okręt ten czerpie 30.000 litrów wody morskiej i przeerabia ją na brom. O ile próba się powiedzie, Tow. akcyjne zamierza nabyć całą flotylę okrętów i wyrabiać w taki sam sposób inne jeszcze materjały chemiczne, np. jod.

O KOLUMBIE, KTÓRY NIE DOCZEKAŁ NAGRODY. Dziennik urzędowy „The London Gazette" umieścił ogłoszenie następujące: „Zawiadomienie wydrukowane w piśmie naszem pod Nr. 33012, a dotyczące Krzysztofa Kolumba, zostało cofnięte, jako nieważne ze względu, iż stwierdzono, jakoby rzeczona osoba zmarła przed datą wyznaczoną na otrzymanie nagrody". O jaką nagrodę chodziło niewiadomo, również nie jest stwierdzone, czy wzmianka owego nieboszczyka dotyczyła Kolumba, który odkrył Amerykę, czy innego, mniej znanego. „W każdym razie — pisze Times londyński — pomiędzy tymi dwoma Kolumbami zachodzi to podobieństwo losu, że i pierwszy zmarł przed otrzymaniem 'nagrody'...

SZCZYT ROZTARGNIENIA. Na kongres międzynarodowy, zwołany przez uniwersytety angielskie, przybył z Melbourne w Australji Mac Allan, profesor uniwersytetu.

Jakież jednak było zdumienie uczonego, gdy po wylądowaniu w Anglji dowiedział się, że przybył... o rok zawcześnie.

Istotny termin kongresu został wyznaczony na lipiec 1926 roku

Okazało się, że roztargniony profesor otrzymał był w swoim czasie zaproszenie, ale zapomniał sprawdzić datę. Pogrążony w dociekaniach naukowych, nie miał czasu zwierzyć się rodzinie i znajomym z celu i przyczyn projektowanej podróży.

Poprostu oświadczył krótko i węzłowato, że płynie do Europy, bo... ma interes, niecierpiący zwłoki.

Po zorjentowaniu się na miejscu w sytuacji, australijski profesor na chwilę osłupiał.

Ale rychło odzyskał spokój. Kupił odwrotny bilet do Melbourne i odpłynął najbliższym okrętem, oświadczając, że przyjedzie ponownie za rok.

Dwadzieścia cztery tysiące mil angielskich.

ZAMKNIĘCI W LODOWNI. W Nowym Yorku zdarzył się oryginalny napad. Czterech bandytów wpadło do baru, gdzie 8-iu gości podczas największego upału piło różne napoje chłodzące. Bandyci z rewolwerami w ręku zmusili gości wraz z właścicielem baru i służącym do — wejścia do olbrzymich lodowni. Poczem bandyci zatrzasnęli drzwi i z całym spokojem ograbili kasę poczem znikli. Goście, którzy zachodzili później do baru, zdziwieni byli, że niema ani gospodarza, ani służącego. Zaczęto szukać i po kilku godzinach znaleziono więźniów — napół zmarzniętych. Dzienniki nowo-yorskie dodają uwagę, że byli to chyba jedyni ludzie w N. Yorku, którzy w tym dniu — marzli.

WOLTER I PIRON. Znakomity pisarz francuski XVIII w. Wolter pisywał mniej znakomite tragedje. Gdy pewnego razu odczytywał w pewnym towarzystwie nowy swój utwór „Semiramidę", w gronie tym był jego przeciwnik — Piron. Piron słuchał i w kilku ustępach, odczytywanych przez Woltera, znalazł naśladownictwo wierszy Racine'a (Racina) i Corneille'a (Korneja). Nic nie mówiąc przy tych ustępach wstawał i kłaniał się. Zniecierpliwiony Wolter pyta wreszcie: „Co to znaczy, panie Piron". „A no — odpowiedział Piron — mam zwyczaj kłaniać się, gdy spotykam znajomych".

Gdy sztuka ta nie miała powodzenia w teatrze, Wolter zapytał Pirona, co on o niej sądzi. „Ja sądzę — odpowiedział Piron — że Pan wolałbyś, abym ja ją napisał".

MOŻE ZAROBIĆ.... „Panie Schwarzenkopf, mam dla Pana interes — może pan zarobić na czysto 25 tys. złotych".... „No, co to za interes— dawaj Pan". „Dobrze. Pan chce dać córce 50 tys. posagu — a ja ją mogę wziąć z 25 tysiącami!"

—::o::—

bowej, inspektor Szypulski z komisarzem Śniegockim i rewidentem Nowakiem udali się do Wyszkowa, gdzie stwierdzili że transport spirytusu nie nadszedł. Po 4-ch dniach dopiero spirytus przybył do Wyszkowa, lecz bez plomb urzędowych i nie tej mocy i gatunku, jaki był wydany w państwowym składzie spirytusowym, czyli że nabyto go nielegalną drogą.

Dalsze dochodzenie trwa. Winnych okradania Skarbu Państwa na poważne sumy: Lejzora Szlukiera, braci Joska i Szlamę Hammerów oraz Abrama i Borucha Wierników pociągnięto do odpowiedzialności. Nadużycia powyższe trwały od roku.

—::o::—

Inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Miejskim w Łodzi

Łódź, 12 września (telefonem). W odbudowanym pięknie z inicjatywy dyrektora Szyfmana i pod jego wskazówkami Teatrze Miejskim w Łodzi odbyło się dzisiaj w obecności wojewody Darowskiego, dowódcy D. O. K. Łódź gen. Junga, oraz przybyłych z Warszawy przedstawicieli świata literackiego i dziennikarskiego inauguracyjne przedstawienie. Wystawiono wspaniale „Sen Nocy Letniej" Szekspira. Tym pierwszym przedstawieniem dyr. Szyfmana zdobył sobie odrazu łódzką publiczność.

Doskonałych wykonawców i dyrekrów B. Gorczyńskiego i Szyfmana oraz reżysera Tatarkiewicza wielokrotnie wywoływano rzęsistemi oklaskami.

—::ooo::—

Bolesław Domaniewski

Nekrologi muzyków ukazują się teraz dość często. Przed rokiem o tej samej porze żegnaliśmy prof M. Surzyńskiego, niedawno umarł Karol Namysłowski, przedwczoraj znów ukazał się nekrolog jednego z najwybitniejszych polskich pianistów - pedagogów — Bolesława Domaniewskiego.

Znany i zasłużony ten autor wielu popularnych dzieł z zakresu pedagogiki fortepianowej urodził się w Gronówku pod Sieradzem w 1857 r. Kształcił się początkowo w Warszawie pod kierunkiem Roberta Zorera i Józefa Wieniawskiego, a następnie w konserwatorjum petersburskiem (Kross, Bennhard i Ledow), które orlubnie ukończył w 1882 r. Po ukończeniu studjów koncertował z powodzeniem w Petersburgu, Moskwie (brał udział w koncertach kameralnych i historycznych, urządzanych przez Antoniego Rubinsteina) i innych miastach rosyjskich, potem we Francji i w Polsce. W latach 1890 — 1900 mieszkał stale w Krakowie, gdzie został profesorem wyższego kursu gry fortepianowej w konserwatorium muzycznem, poczem przeniósł się do Warszawy i tu znana jest jego działalność, jako długoletniego kierownika oraz profesora szkoły muzycznej im. Szopena i dyrektora Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego.

Ostatnie lata prof Domaniewski poświęcił prawie wyłącznie działalności pedagogicznej. Z licznego zastępu jego wychowańców wielu już zajęło w świecie artystycznym stanowiska nieprzeciętne. W dziale pedagogiki fortepianowej zostawił, między innemi, cenną szkołę i znane ćwiczenia „Vade mecum" („Idź ze mną"), które długo jeszcze zapewne będą chlebem powszednim dla początkujących pianistów.

H. Dorabialska.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

ZJAZD UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Na Zjazd Unji Międzyparlamentarnej częściowo wczoraj wyjechali, częściowo wyjeżdżają w dniach najbliższych posłowie: Dąbski, Dąbrowski Marjan, Dymowski, Graebe, Ilski, Kwiatkowski, Kosydarski, Reich i Zamorski. Przewodniczącym delegacji jest b. poseł Dembiński.

N. D. O SWOIM STOSUNKU DO ŻYDÓW.

„Głos Prawdy" podał tajny okólnik N. D. do swoich organizacji, dotyczący stanowiska N. D. wobec paktu p. Stan. Grabskiego z Kołem żydowskiem. Na czele okólnika zaznaczono **„nie wolno ogłaszać w dziennikach"**. Tajny ten okólnik stwierdza przedewszystkiem, zgodnie z jawnem oświadczeniem Rady Naczelnej N. D., że p. St. Grabski paktował z Kołem żydowskiem bez porozumienia ze stronnictwem. Następnie jednak okólnik pochwala p. St. Grabskiego, że w sprawach szkolnych i oświatowych trzymał się zasad endeckich: mianowicie wyniki rokowań idą „po linji oddzielenia żydów od Polaków już w szkole. Jest to spełnienie gorących życzeń sionistów, jak znowu reforma kahału zawiera spełnienie życzeń ortodoksów i sjonistów" (..a) utworzony będzie związek gmin wyznaniowych dla celów wyłącznie wyznaniowych żydowskich, b) powstaną dla dzieci żydowskich w większych miastach osobne szkoły polskie, c) żydzi mogą zakładać własne szkoły prywatne z językiem wykładowym tak hebrajskim, jak żydowskim i mogą otrzymać prawa szkół publicznych. Do subwencji nie mają prawa"). N. D. z całym naciskiem stwierdza, że i nadal stoi na stanowisku antiżydowskim (powołuje się, między innemi, na swoje żądanie osobnych kurji narodowościowych dla żydów w wyborach do samorządu, na głosowanie w sprawie koncesji). Do niepokoju więc antisemici nie mają powodu... N. D. jest wierna sobie...

U PREMJERA.

Premjer przyjął wczoraj kierownika min. reform rolnych p. Radwana, z którym omawiał sytuację wytworzoną przez ostatnie głosowania w komisjach senackich nad projektem ustawy o reformie rolnej. Następnie Premjer przyjął delegacje Związku Czechosłowackich Izb Handlowych, która konferowała z premjerem w sprawie ceł wwozowych.

Wreszcie Premjer odbył naradę z p. Steczkowskim dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego.

KONFERENCJA Z MIN. STETSONEM W SPRAWACH KOLEJOWYCH.

Dn. 12 b. m. p. minister kolei, inż. Tyszka przyjął ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki, p. Johna Stetsona, który odbył z min. Tuszką konferencję w sprawach kolejowych. (PAT).

KONFISKATA DZIENNIKA LUDOWEGO.

„Dziennik Ludowy" z dn. 11 b. m. został skonfiskowany za kilka ustępów artykułu p. t. „Ciszej panowie".

P. PREZYDENT RZPLITEJ W GNIEŹNIE.

Wczoraj o godz. 9,45 przybył do Gniezna uroczyście witany p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie ministrów Klarnera i Janickiego, świty, wojewody Bnińskiego i innych. P. Prezydent wziął udział w uroczystościach odsłonięcia modelu pomnika Bolesława Chrobrego. Następnie Prezydent w towarzystwie min. Klarnera, min. rolnictwa Janickiego, wziął udział w otwarciu wystawy rolniczo - przemysłowej w Gnieźnie. O godz. 16,30 odjechał Pan Prezydent Rzplitej z Gniezna do Poznania.

ZGON POS. BROWNSFORDA.

Zmarł pos. Brownsford, członek klubu sejmowego Zw. Lud.-Nar. Pos. Brownsford był redaktorem, pochodzi z Poznania. Mandat poselski piastował w Sejmie ustawodawczym i obecnym.

PRZYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ DO POZNANIA.

Wczoraj o godz. 17,45 odbyło się powitanie Pana Prezydenta na dworcu podmiejskim w Poznaniu. Z dworca Pan Prezydent udał się do zamku, w którym zamieszkał.

WYJAZD PREMJERA.

Dnia 12 b. m. wieczorem p. Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski udał się w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza i ministra kolei p. inż. Tyszki do Poznania, gdzie weźmie udział w uroczystościach ku czci Bolesława Chrobrego. Dnia 14 b. m. p. Prezes Rady ministrów i p. minister spraw wewnętrznych wrócą do Warszawy, p. minister kolei natomiast uda się do Chodzieży na uroczyste poświęcenie i otwarcie sanatorjum dla pracowników Polskich Kolei Państwowych.

KONFERENCJA KOLEJOWA W PRADZE.

W dn. 7 — 9 września odbyła się w Pradze konferencja kolejowa, z udziałem delegatów polskich kolei państwowych, w sprawie uregulowania przejazdów z Polski do Czechosłowacji i odwrotnie w tych wypadkach, gdy podróżny posiada bilet, opiewający tylko do granicy państwa. Zgodzono się na zaprowadzenie biletów t. zw. granicznych, które nabywać będzie można w pociągu Pozatem postanowiono rozszerzyć znacznie taryfy bezpośrednie na przewóz osób i bagaży w komunikacji pomiędzy Polską i Czechosłowacją przez włączenie szeregu nowych stacji oraz wprowadzenie zmian, opartych na kilkomiesięcznem doświadczeniu, a mających na celu dalsze udogodnienia dla podróżnych w tej kwestji (PAT.).

GOŚCIE CZESCY W WARSZAWIE.

Wczoraj odbyło się w salach Resursy Obywatelskiej przyjęcie kupców i przemysłowców czeskich, przybyłych do stolicy z Targów Wschodnich. W przyjęciu brali udział prócz gości czeskich tutejszy Charge d'Affaires czeskosłowacki p. Miller, Prezydent miasta Jabłoński, przedstawiciele Min Handlu i Przemysłu i Min. Spraw Zagr., oraz osobistości ze świata gospodarczego.

STOW. DOM LUDOWY W WARSZAWIE.

Zarząd Domu Ludowego zwraca się do towarzyszów, płacących, według złożonej deklaracji składki na Dom Ludowy, by inkasentów Domu Ludowego nie zmuszali do kilkakrotnego chodzenia po pieniądze; tembardziej, iż inkasenci pracują dla Domu Ludowego bezpłatnie, po godzinach pracy zawodowej.

Zarząd wzywa wszystkich zalegających ze składkami, aby w miesiącu wrześniu zaległe składki popłacili, ze względu na terminy płatności Stow. Dom Ludowy, przypadające na 1 października.

Zarząd będzie gorąco wdzięczny towarzyszom, którzy, nie czekając na przyjście inkasenta, sami pofatygują się do biura, Al. Jerozolimskie 6, godz. 5—7, dla zapłacenia składki.

ZARZĄD STOW. DOM LUDOWY.

TELEGRAMY

VI Zgromadzenie Ligi Narodów

MOWA TOW. BONCOURA.

Genewa, 12 września. (PAT.). Na posiedzeniu Zgromadzenia, odbytem w piątek po południu 11 b. m., wspaniałą mowę wygłosił tow. Paweł Boncour. W mowie tej delegat Francji wystąpił z wielką obroną protokułu. Była to odpowiedź na mowę Chamberlaina. Polemizując z wywodami delegata Anglji, tow. Boncour przypomniał podstawowe idee protokułu, wskazując, że formuła Herriota: arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie — w całości swej i kolejności może być jedyną podstawą zawieranych obecnie paktów, że pakty odrębne były przewidziane w protokule i że tylko przez jaknajliczniejsze ich zawieranie można budować istotne podstawy pokoju. Jako przykład, tow. Boncour przytoczył stwierdzoną już w czasie obecnych rokowań konieczność zawarcia i przygotowania dwuch paktów: zachodniego i wschodniego. W dalszym ciągu swego przemówienia delegat francuski wykazywał, że nie można żadnej z wymienionych trzech formuł traktować odrębnie, nie można mówić tylko o arbitrażu, lub tylko o rozbrojeniu, gdyż byłoby to zniekształcaniem zagadnienia. Mówiąc o sankcjach, które przewidywał protokuł, tow. Boncour zaznaczył, że sankcje te są niezbędne. Polemizując z Chamberlainem, mówca przypomniał oświadczenie ministra angielskiego, według którego opracowywany obecnie pakt nie jest sprzeczny z duchem protokułu, przyczem stwierdził, że to oświadczenie jest najlepszym dowodem triumfu protokułu. Wreszcie w imieniu Francji delegat francuski stwierdził, że Francja jest wierna Lidze nietylko w dziele przyszłości, lecz i w tem, co się obecnie realnie dokonywa.

WCZORAJSZE POSIEDZENIE.

Genewa, 12 września. (PAT.). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów odczytano projekt rezolucji, przedstawiony przez delegację szwajcarską. Rezolucja ta głosi: Państwa - członkowie Ligi Narodów, które przyjęły już obowiązkowy arbitraż Trybunału Haskiego, odnawiają swoje zobowiązania na dalszy okres.

Następnie delegat belgijski Hymans w przemówieniu swem podkreślił wierność Belgji dla zasad protokułu genewskiego i wyraził pogląd, że arbitraż powinien opierać się na sankcjach pozytywnych. Narody będą mogły się rozbroić dopiero wtedy, gdy poczują, że są chronione. Niemniej jednak Belgja gotowa jest współpracować nad przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej.

Z kolei Quinones de Leon odczytał projekt rezolucji, mającej zamknąć dyskusję nad protokułem genewskim.

Genewa, 12 września. (PAT.). Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia wypełnione było mowami, które opisując działalność Ligi Narodów, przedewszystkiem wypowiadały się na temat bezpieczeństwa i protokułu. Najsilniej w sprawach tych przemawiali delegat Belgji, Hymans i min. Benesz.

HISZPAŃSKI PROJEKT REZOLUCJI.

Genewa, 12 września. (PAT.). Havas dowiaduje się, że delegacja hiszpańska złoży w dniu dzisiejszym w biurze Zgromadzenia Ligi rezolucję, przyjmującą do wiadomości fakt, iż protokuł genewski z 1924 r. nie uzyskał dostatecznej ilości podpisów do zwołania konferencji w sprawie rozbrojenia. Rezolucja podkreśla, że układy dzielnicowe mogą w mniej lub więcej odległej przyszłości stać się częścią składową powszechnego paktu bezpieczeństwa, podobnego do tego, który przyjęto w 1924 r. Wreszcie rezolucja zwraca się do Ligi Narodów z prośbą, ażeby Zgromadzenie Ligi w roku 1926 sprawdziło stopień bezpieczeństwa, jaki zapanował w świecie w następstwie zawarcia paktów dzielnicowych, o ile zaś Zgromadzenie uzna, że pakty przedstawiają dostateczną gwarancję bezpieczeństwa, to wtedy Rada winna zająć się przygotowaniami do zwołania konferencji rozbrojeniowej.

WYJAZD BRIANDA.

Genewa, 12 września. (PAT.). Briand wyjechał dziś rano do Paryża, dokąd przybędzie jutro. W czasie jego nieobecności funkcje przewodniczącego delegacji francuskiej pełnić będzie tow. Paul Boncour. Chamberlain i Amery wyjeżdżają wieczorem. Delegacji angielskiej przewodniczyć będzie lord Robert Cecil. Przed wyjazdem Briand w imieniu swych kolegów sprzymierzonych wystosował do Stresemanna notę z zaproszeniem do wzięcia udziału w konferencji w sprawie bezpieczeństwa, która odbędzie się w początku października. Nota nie określa miejsca, w którem się odbędzie konferencja.

PO MOWIE MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Paryż, 12 września (PAT). Dzienniki zamieszczają obszerne wyciągi z przemówienia, wygłoszonego przez min. Skrzyńskiego w Genewie, podkreślając, iż minister bronił energicznie protokułu i dał dokładne i mocne expose polityki polskiej. „Le Matin" pisze, że wobec wzrastającego zainteresowania sprawą bezpieczeństwa, sytuacja Polski staje się podstawą, lub, przeciwnie, przeszkodą wszelkiego systemu bezpieczeństwa to też wszyscy zdają sobie doskonale sprawę z doniosłej roli, jaką odegra bezpieczeństwo Polski w najbliższych rokowaniach.

WYBORÓW DO RADY LIGI NIE BĘDZIE.

Genewa, 12 września. (PAT.). Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w tym roku wyborów do Rady Ligi nie będzie. Taka opinja przeważa w kołach sekretarjatu Ligi. Gdyby konferencja ze Stresemannem doprowadziła do pozytywnych rezultatów przed 1 stycznia, to możliwe byłoby zwołanie specjalnego Zgromadzenia dla wstąpienia Niemiec. Tej ewentualności jednak nie przewidują.

Przed Konferencją ministrów spraw zagr. państw Sojuszniczych i Niemiec

Genewa ,12 września. (PAT.). Nota Brianda, zapraszająca Niemcy do wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych, przesłana została ambasadorowi francuskiemu w Berlinie de Margerie, który wręczy ją rządowi Rzeszy w poniedziałek lub we wtorek.

Wiedeń, 12 września. (PAT.). „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi, że minister Stresemann wraca w niedzielę do Berlina. W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie rady gabinetowej, na którem ma zapaść decyzja co do stanowiska Niemiec na konferencji w sprawie bezpieczeństwa; bezpośrednio potem zwołana zostanie komisja spraw zagranicznych reichstagu.

Genewa, 12 września. (PAT.). Według tutejszych przewidywań miejscem konferencji ministrów będzie Lozanna.

Genewa, 12 września. (PAT.). Delegacja włoska zabiegała przez cały czas trwania obrad, aby otrzymać od delegacji angielskiej zpewnienie, iż kwestja gwarancji granicy Brennero może wejść do paktu reńskiego. Anglja jednak dała w tej sprawie odpowiedź odmowną.

Medjolan, 12 września. (PAT.). „Secolo" dowiaduje się, że rząd włoski nie weźmie prawdopodobnie udziału w naradach, dotyczących dalszych pertraktacji w sprawie paktu gwarancyjnego.

Wiedeń, 12 września. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Pisma wszechniemieckie w dalszym ciągu prowadzą kampanję przeciwko rokowaniom w sprawie układu o bezpieczeństwie. „Lokal Anzeiger" i „Der Tag" podają pogłoski, według których przed ogólną konferencją ministrów spraw zagranicznych ma się odbyć spotkanie Brianda ze Stresemannem w cztery oczy.

CO MÓWI MIN. SKRZYŃSKI O KONFERENCJI.

Genewa, 12 września. (PAT.). Dziś minister Skrzyński udzielił szeregu wywiadów dziennikarzom zagranicznym. Następnie minister odbył konferencję z prasą polską której udzielił następujących wyjaśnień: 1) że pewne jest, iż sprawy polskie podczas najbliższych rokowań ministrów sojuszniczych i Stresemanna nie będą traktowane bez nas i poza nami, ale współcześnie. Rozmowy, dotyczące Polski, odbędą się w tym samym miejscu i tym samym tygodniu co rokowania w sprawie paktu reńskiego, 2) obie ostatnie noty francuskie zostały uzgodnione nietylko z Chamberlainem, ale z rządem angielskim, 3) charakter zamierzonej konferencji nie będzie oficjalny, lecz będą to rozmowy polityczne dla nawiązania kontaktu pomiędzy odpowiedzialnymi ministrami państw sojuszniczych a przedstawicielami Niemiec; będzie to niejako przełamanie pierwszych lodów. Stosunek, jaki wytworzył się w czasie rokowań obecnych dla Polski wśród przedstawicieli państw sojuszniczych, nie daje powodów do pesymizmu.

—::o::—

Kongres Trade-Unionów

Londyn, 12 września. (PAT.). Przy zamknięciu kongresu Trade - Unionów w Scarborough prezes Wallies oświadczył, że komitet wykonawczy związku Trade - Unionów poczyni starania w celu przyciągnięcia rosyjskich związków zawodowych do związku międzynarodowego i do zacieśnienia węzłów solidarności pomiędzy Trade - Unionami wszystkich narodów.

—::o::—

Walki w Marokku

Madryt, 12 września. (PAT.). Po posiedzeniu Rady dyrektorjatu, generał Jordana oświadczył, że bitwa w Marokku rozwija się metodycznie na odcinku Tetuanu, gdzie oddziały i kolumny generała Fernandeza Pereza wzmocniły kolumnę gen. Saro. Na wybrzeżach Marokka panuje bardzo zła pogoda.

Fez, 12 września. (PAT.). Oddziały francuskie, których straty nadal są bardzo niewielkie, cieszą się w dalszym ciągu jaknajwiększem powodzeniem. Dziś rano 7 francuskich grup atakujących rozszerzyły teren swych operacji, które rozwijają się w jaknajlepszych warunkach.

Fez, 12 września. (PAT.). Oddziały francuskie zajęły Zaouia Amjot, będącą stolicą Beni Zeroual.

Fez, 12 września. (PAT.). Dziś rano przedstawiciele licznych plemion zwracali się z propozycją uznania suwerenności Francji. W ataku na Aster, pomimo wielkich nierówności terenu, czołgi odegrały bardzo znaczną rolę.

Zjazd mniejszości narodowych

Genewa, 12 września (PAT). W połowie października odbędzie się w Genewie międzynarodowy zjazd mniejszości narodowych ze wszystkich państw europejskich. Wezmą w nim udział mniejszości polskie i żydowskie.

Ku-klux-Klan w Niemczech

Wiedeń, 12 września. (PAT.). „Wiener Journal" donosi z Berlina, że policja tamtejsza prowadzi w dalszym ciągu śledztwo przeciwko berlińskiej organizacji „Ku-Klux-Klan". Prasa berlińska podaje, że kierownicy tej organizacji, Amerykanie Stroscheinowie, utrzymywali stosunki z Hittlerem i Ludendorfem.

Wybory do Senatu Japońskiego

Tokjo, 12 września. (PAT.). Tymczasowe wyniki wyborów do senatu japońskiego są następujące: partje rządowe zdobyły 21 mandatów, partje opozycyjne 22 mandaty. Brak jeszcze wyników co do 18 mandatów. Rząd jest przekonany, że uzyska większość.

Konferencja taryfowa w Pekinie

Londyn, 12 września. (PAT.). W nocie swej do rządu chińskiego wyrażającej gotowość wzięcia udziału w przyszłej konferencji taryfowej w Pekinie, wyznaczonej na dzień 26 października r. b., rząd angielski wypowiedział jasno dążność swą do przywrócenia trwałego i autorytatywnego rządu w Chinach. Nota wyraża gotowość wzięcia pod uwagę i omówienia wszystkich słusznych propozycji, z któremi w kwestji rewizji istniejących traktatów wystąpiłby rząd chiński.

Przeciw rokowaniom polsko-litewskim

Kowno, 12 września (PAT). Rada Naczelna partji socjalistów ludowych powzięła rezolucję, protestującą przeciwko rokowaniom kopenhaskim i wzywającą naród do wypowiedzenia w tej sprawie swojej opinji. Stosunki z Polską — głosi rezolucja — mogą być nawiązane jedynie pod warunkiem oddania Wilna.

Komunistyczny poseł gdański defraudantem

Gdańsk, 12 września. (PAT.). Organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme" występuje dzisiaj przeciwko osławionemu przywódcy tutejszych komunistów, posłowi Raubemu, zarzucając mu nieczyste operacje finansowe. Wedle doniesień „Danziger Volksstimme" pos. Raube otrzymywał od dłuższego czasu w kasie oszczędności m. Oliwy poważne kredyty, nie mając na nie żadnego pokrycia. Wysokość tych kredytów przekracza sumę miljona guldenów gdańskich, których kasa oszczędności wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie zdoła odzyskać. Władze wdrożyły dochodzenie w tej sprawie.

Trzęsienie ziemi

Rzym, 12 września. (PAT.). Wczoraj nastąpiły w Toskanji trzy trzęsienia ziemi, których ogniskiem było miasto Rocca San Casciano, gdzie zawaliło się kilka kominów i zarysowało się kilka kamienic.

———::o::———

Wiadomości telegraficzne.

— Donoszą, że w Gratat doszło do starcia między zwolennikami partji Radicza a niezależnymi demokratami. 4-ry osoby ranne, przyczem jedna z nich zmarła

— Wszyscy chińczycy, przebywający w Nowym Jorku, którzy nie mogą udowodnić, że przybyli do Stanów Zjednoczonych drogą legalną, lub którzy byli karani, będą natychmiast wydaleni.

— Komunikat oficjalny angielskiej radiostacji w Leafield podaje: Rząd angielski mianował sir Henry Gollan'a przedstawicielem Anglji w międzynarodowej komisji rozjemczej do zbadania istoty rozruchów w Szanghaju. Sędziowie udają się do Szanghaju.

— Wczoraj otwarto wystawę radiową w Londynie.

— „Petit Parisien" donosi z Aix-les-Bains, że Baldwin opuszczając jutro Aix-les-Bains przepędzi poniedziałek w Paryżu.

— W Berlinie wczoraj podpalono znowu strychy dwuch kamienic. Policja aresztowała kilka osób.

— Lotnik Lasue pobił światowy rekord szybkości na 1500 i 2000 kilometrów, osiągając przeciętną szybkość 218 klm. Dawny rekord wynosił 183 klm.

— W Algierze został aresztowany deputowany komunistyczny Henriet w chwili wsiadania na pokład statku, odchodzącego do Marsylji.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie przy ul. Ciepłej 21 poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 wojażera branży technicznej, 1 freblanki do szkoły, 1 freblanki z muzyką, 1 freblanki do 2-ga dzieci 1 specjalistki na kilimy i gobeliny, 15 agentów (ek) do sprzedaży różnych artykułów: odkurzaczy, wydawnictw społecznych, materjałów piśmiennych, wyrobów powroźniczych i ubrań szoferskich, 1 korespondentki francuskiej z maszyną, 1 wychowawczyni, 1 biuralistki-maszynistki z buchalterją, 1 ekspedjenta na galanterję, 1 bony.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników. 1 okuwarza na drzwi i okna i 2 malarzy, 5 murarzy, 3 szklarzy, 2 cieśli, 10 mechaników telefonicznych, 4 pomocników telefonicznych, 1 ślusarza na sznyty, 4 kotlarzy na caszynki pneumatyczne, 2 drykierów, 2 tokarzy na drobne roboty.

W Oddziale dla służby domowej: 80 służących.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych. 41 dla ciężko poszkodowanych

W Oddziale dzielnicowym „Wola", Leszno 140: 1 cynkografa, 1 ślusarza - specjalisty na wagi dziesiętne i wozowe.

NA WYJAZD:

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 inżyniera - mechanika reemigranta z Rosji, 1 pielęgniarki do szpitala, 1 nauczycielki do przygotowania uczenicy do 4 klasy, 1 wychowawczyni z francuskim i angielskim, 1 instruktorki do zawodowej szkoły krawieckiej, 1 nauczycielki gimnastyki, 10 nauczycieli do szkół powszechnych z pełnemi kwalifikacjami, wyznania rzymsko - katolickiego, 10 lekarzy wolnopraktykujących, 1 zarządzającej do internatu, 2 pomocników gospodarczych.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 montera samochodowego, 2 specjalistów na motory spalinowe, 1 kowala - mechanika, 1 montera.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

WARSZAWSKI OKR. KOM. ROBOTNICZY P. P. S. wzywa Towarzyszów, zalegających z opłatą podatku partyjnego do natychmiastowego uregulowania należności lub jeśli są bezrobotnymi, do uzyskania oficjalnego zwolnienia przez dzielnice od opłaty podatku partyjnego.

Towarzysze zalegający z opłatą dłużej jak 3 (trzy) miesiące zostaną, zgodnie ze statutem partyjnym wykluczeni z liczby członków partji.

ODCZYT TOW. JAWOROWSKIEGO.

W niedzielę dn. 20 września 1925 r. o g. 11 rano w sali teatru Kamińskiego przy ul. Oboźnej, tow. poseł R. Jaworowski wygłosi odczyt n. t.

„TEROR JAKO OREŻ W WALCE POLITYCZNEJ".

1) Teror w ruchu robotniczym; 2) Teror w świetle teorji socjalistycznej; 3) Teror w byłym państwie carów; 4) P. P. S. a walka terorystyczna; 5) Komunizm a teror; 6) Teror a kara śmierci.

Słowo wstępne wypowie TOW. RADNY TADEUSZ SZPOTAŃSKI.

Bilety otrzymywać można w Sekretarjacie O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10—1 i od 5—7 pp.

Całkowity dochód przeznaczony na budowę Domu Ludowego w Warszawie.

W poniedziałek dn. 14 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich O. K. R. konieczna.

We wtorek dnia. 15 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Koło Gazowników PPS — Ludna. O g .6 w lokalu OKR odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymoncka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 wiecz. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W środę dnia 16 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy. Sprawy b. ważne. Obecność konieczna.

Ruch zawodowy.

Związek Metalowców (Leszno 53) zwołuje Zebranie delegatów i mężów zaufania fabryk wojskowych i prywatnych w dniu 15 września we wtorek. Sprawy ważne.

„Drużyna Śpiewacza" Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy (Sienna 16) wznawia swą działalność od poniedziałku dnia 14 b. m. Lekcje śpiewu odbywać się będą 2 razy na tydzień w poniedziałki i czwartki od godz. 8 wiecz. pod kierownictwem prof Wł. Otto i H. Kalińskiego. W roku bież. „Drużyna" obchodzić będzie 40-lecie swego istnienia.

Ćwiczenia Gimnastyczne w Związku Handlowców. We wtorek dnia 15 września Koło Gimnastyczne Związku Zaw. Prac. Handl Przem. i Biur. m. st. Warszawy (Sienna 16) rozpoczyna sezon ćwiczeń gimnastycznych. Lekcje, prowadzone przez prof. gimnastyki Edw. Ładno, odbywać się będą w sali gimnastycznej Związku, we wtorki i piątki od godz. 8 m. 15 wiecz.

Z ŻYCIA ZW. ZAWOD. DOZORCÓW DOMOWYCH.

Zarząd na posiedzeniu swem odbytem w dniu 2 września r b., rozpatrzywszy sprawy Aleksandra Książczaka, urodzonego w roku 1868 dozorcy domu przy ul. Marszałkowskiej 38, oskarżonego o wrogą działalność przeciwko Związkowi, oraz dozorcy domu przy ul. Bonifraterskiej 11-13 Stanisława Makowskiego ur. w r. 1875, oskarżonego o niewypełnianie swych obowiązków oraz o wrogą działalność przeciwko Związkowi, postanowił jednogłośnie: **usunąć Aleksandra Książczaka i Stanisława Makowskiego ze Związku.** Sprawa ta zostanie przedłożona ogólnemu zebraniu do zatwierdzenia.

Ruch kult.-oświatowy.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.

Doroczne walne zebranie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w Krakowie dn. 1 i 2 listopada z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego.
2. Praca wśród młodzieży.
3. Robotnicze szkoły praktyczne.
4. Praca na terenie związków zawodowych.
5. Koła samokształcenia.
6. Wybory 5-ciu ustępujących członków Zarządu Głównego.
7. Wolne wnioski.

Przypominamy, że w myśl statutu, wnioski winny być złożone Zarządowi Głównemu na dwa tygodnie przed walnem zebraniem.

Oddziały do dn. 20 b. m. winny nadesłać Sekretarjatowi Generalnemu sprawozdania z działalności w-g rozesłanego kwestjonarjusza.

Prezes Zarządu Głównego T.U.R.
(—) **Ignacy Daszyński.**
Sekretarz Generalny
(—) **Stefan Kopciński.**

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny od 5 — 7 po poł.

Uczelnia robotnicza T. U. R.

Uczelnia robotnicza T. U. R. rozpoczyna swą pracę 1-go października. Uczelnia ma poziom szkoły średniej i jest przeznaczona dla robotników. Wykłady w godzinach wieczornych.

Szczegółowe informacje i zapisy w sekretarjacie Oddz. Warsz. T. U. R.

Wycieczka na Stare Miasto. W niedzielę dn. 13 września odbędzie się zorganizowana staraniem Oddz. Warsz. T. U. R. wycieczka na Stare Miasto Zbiórka o 11 rano przed Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66). Bilety w cenie 30 gr. (dla członków T. U. R. 20 gr.) do nabycia w Sekretarjacie T. U. R. Wycieczkę prowadzi tow. Balcerkiewicz.

Odczyt t. T. Szpotańskiego. We wtorek dnia 15-go września o godz 7 m. 30 wiecz. w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4 wygłosi tow. T. Szpotański **odczyt dyskusyjny p. t.**

UWIĄD, CZY PRZEOBRAŻENIE

z powodu dyskusji w sprawie P. P. S. na łamach „Wiadomości Literackich".

Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w sekretarjacie T. U. R. i w dniu odczytu przy wejściu Wstęp tylko dla członków Partji i T. U. R. oraz wprowadzonych gości.

Zebranie Komitetu Redakcyjnego „Głosu Młodzieży Robotniczej" odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b m. o godz. 5 p.p. w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6.

Z. N. M. S. W poniedziałek 14 b. m. od godz. 6 — 7 w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 — czynny będzie sekretarjat Zw. Niez. Młodz. Socjal.

Chór T. U. R.

Z dniem 15-tym września rozpoczyna swe prace po przerwie letniej chór Warsz. Wydz. Mł. T. U. R. Towarzysze i Towarzyszki pragnący w chórze brać udział, winni się zgłosić we wtorek dnia 15 września r b. o godz. 7 wiecz. do lokalu Związku Zaw. Prac. Kol. przy ul. Długiej nr. 19.

———::o::———

Prowincja.

Sandomierz

(Kor. własna).

Ksiądz i policja za nic nie chcą pozwolić, aby uczestnicy wiecu endeckiego usłyszeli słowa prawdy o Zw. Lud. Nar.

W dn. 8 września r. b. został zwołany w Sandomierzu wiec Zw. Lud. Nar., na którym przemawiali: pp. Świerzyński, dzierżawca fol. Śmiechowiec; ks. kanonik Wyrzykowski, głosząc, jakie niebywałe niebezpieczeństwo grozi Polsce ze strony Niemiec, tak pod względem finansowym jak i handlowym, oraz napadając na to, że „naród polski" kupuje zagraniczne towary: modne kapelusze, drogie wina i wódki, czekoladę, samochody i t. p.

Obecny na wiecu tow. Wasiewicz, chciał wyjaśnić zebranym kto działał i działa na szkodę złotego polskiego, kto działał na szkodę granic Polski, i kto kupował i kupuje drogie kapelusze, drogie wina i t. p .Chciał on przedstawić krętacką robotę związku L. N. i zwrócił się o udzielenie mu głosu, lecz ks. kononik, gdy się dowiedział że chce przemawiać socjalista, zakazał przewodniczącemu udzielać głosu. Tow Wasiewicz domagał się stanowczo głosu ,aż przewodniczący słysząc, iż zebrani żądają, ażeby tom. Wasiewicz przemawiał, musiał się na to zgodzić.

Ale gdy tylko tow. Wasiewicz rozpoczął przemówienie, zaznaczając, w imieniu jakiego stronnictwa występuje ,oraz, że chce powiedzieć prawdę o Zw. L. N., ks. kan. kazał wiec rozwiązać, pomimo tego, iż wiec został rozwiązany, (i to tak nagle, że nawet rezolucji nie uchwalono) zebrani domagali się, ażeby tow. Wasiewicz mówił. Ale tu w pomoc ks. kanonikowi przybyła policja, a przedewszystkiem p. komendant P. P., który nie pozwolił tow. Wasiewiczowi przemawiać, rozpędzając zebranych.

Obecny.

Z okręgu płockiego

BOROWICZKI (Cukrownia).

(Kor. własna)

W czwartek, dn 10 b. m., odbył się u nas w cukrowni wiec polityczny na którym przemawiał tow. poseł **Śledziński.** Po referacie została jednogłośnie przyjęta rezolucja, w której zgromadzeni protestują przeciwko zdradzieckim zamachom chjeno - piastowej reakcji na prawa ludu polskiego, a mianowicie: na prawodawstwo robotnicze, ordynację wyborczą do ciał samorządowych i republikańską formę rządów w Polsce

Zgromadzeni wyrażają zaufanie P. P. S. i postanawiają założyć organizację polityczną P. P. S. i T. U R.

Towarzysze robotnicy z cukrowni Borowiczki proszą O. K. R. Płocki o wydatną pomoc odczytową i organizacyjną.

Przeszło 50 robotników, nie należących dotychczas do Zw. Cukrowników, zapisało się nazajutrz po wiecu na członków Związku.

CZERWIŃSK.

(Kor. własna)

We wtorek, dn 8 b. m., odbył się tu wiec polityczny. Referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł L. Śledziński. Wiec trwał przeszło trzy godziny, bo tow. poseł dawał odpowiedzi na liczne zapytania. Na zakończenie została przyjęta rezolucja wszystkimi głosami przeciw trzem zwolennikom Chjeny i Witosa Nastrój zgromadzonych był całkowicie po stronie P. P S.

W rezolucji zgromadzeni domagają się uchwalenia przez Sejm demokratycznej ustawy o ordynacji wyborczej do ciał samorządowych, opartej na pięcioprzymiotnikowem prawie wyborczem; zmniejszenia podatków pośrednich; wprowadzenia kredytów małoprocentowych i długoterminowych i t. p. Zgromadzeni wyrażają całkowite zaufanie klubowi parlamentarnemu polskich socjalistów i proszą ich o dalszą energiczną obronę interesów ludu roboczego. Wiec zakończono okrzykami na cześć solidarności robotników i chłopów, Socjalizmu i P. P. S

———::o::———

Głosy czytelników.

Jeszcze o stosunkach na cmentarzu Bródzieńskim.

Nadzorca cmentarza Bródzieńskiego, Władysław Gajkowski, o którym pisaliśmy już w „Robotniku", dopuścił się w tych dniach nowego wybryku, a mianowicie: **wyrzucił z pracy sześćdziesięcioletniego stelmacha, Juljana Matulkę,** ponieważ znał on różne sprawki Gajkowskiego i głośno o nich do ludzi mówił.

Zarząd Warszawskich Kursów Kierowców Automobilowych

(Zatwierdzonych przez Ministerstwo Wyznań Religijn. i O. P.)

Warszawa, DŁUGA 50 (Pasaż Simonsa), **telefony: Dyrekcji 516-16, Zarządu 517-17 i Warsztatów 518-17**

niniejszym zawiadamia, iż sekretarjat przyjmuje **jeszcze zapisy na nowoformujące się grupy,** dla których wykłady teoretyczne i praktyczne odbywać się będą w godzinach popołudniow. i wiecz.

Celem umożliwienia P.P. Słuchaczom wszechstronnego poznania w najkrótszym czasie nietylko **kierowania ale i konstrukcji samochodów** i współdziałania poszczególnych części, **kursy zaopatrzyły się** w najróżnorodniejsze pomoce szkolne, między innemi jako **jedyne w Rzplitej, oryginalne i ruchome przekroje całego podwozia, silników, karburatorów, instalacji elektrycznych i t. p. wykonanych we własnych warsztatach.** P.P. Słuchaczom przysługuje prawo **specjalizowania się w warsztatach mechanicznych** kursów, **niezależnie** od godzin wykładowych. **Sekretarjat czynny od godz. 9—2 i od 4—7 pp.**

Wyszły np. na jaw takie rzeczy, że za pieniądze kasowe robiono na użytek nadzorcy, z blach cynkowych, zdzieranych ze starych krzyży — kubły klozetowe; remontowano rozmaite koła, które gdzieś wysyłano; naprawiano prywatne meble i beczki; jeżdżono na ul. Środkową Nr. 13, aby naprawiać tam ustępy oraz wywożono z tegoż domu śmieci (wszystko cmentarnemi końmi); nie mówiąc już o tem, że samochód nadzorcy umieszczono w wozowni, podczas, gdy karawan gnije na deszczu pod gołem niebem.

Nadzorca Gajkowski, widząc, że wszystkie te sprawy wychodzą na jaw — **wyrzucił starego człowieka, pozostawiając go bez środków do życia za to, iż wie o popełnionych nadużyciach.**

Czas byłby najwyższy „zredukować" nadzorcę Gajkowskiego za jego działalność na cmentarzu Bródzieńskim.

Muszę tu dodać, iż dzięki artykułom w „Robotniku" z dn. 27 marca i 24 kwietnia r. b. zajęto się budową parkanu cmentarnego od strony Nowego-Bródna.

J. Orzechowska.

Wiadomości Księgarni Robotniczej.

WARSZAWA, WSPÓLNA 17, tel. 229-70.

Encyklopedja prawa obowiązującego w Polsce, część III. Prawo cywilne zł. 10.—
Miller, Sejm a Senat 1.—
Prawodawstwo obowiązujące w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej. Tom I, ochrona pracy, zesz. I 4.—

Z LITERATURY PIĘKNEJ.

Banavente J., Źle kochana, powieść 4.50
Brodzki J., Przez Włochy do ziemi Faraonów 6.—
Conrad J., Opowieści niepokojące 4.80
Rodziewiczówna M., Rupiecie, opowiadania 4.50
Wittlin J., Wojna, pokój i dusza poety, szkice literackie i przemówienia 3.60

NA SKŁADZIE GŁÓWNYM.

A. B., Na Sobór Watykański 6.—
Czapiński, Państwo a kościół —.80
Kautsky, Rewolucja proletarjacka i jej program 6.—
Levy - Brühl, Jan Jaures 1.50
Lieberman, Wojna i pokój —.35
Piotrowski, Kościół a szkoła —.25
Wasilewski, Europa po wojnie 1.20
„ Sprawa Kresów i mniejszości narodowych —.35
Wasilewski, Zarys dziejów P. P. S 2.80

W czwartek, dn. 3 b. m.

Z sądów.

O puszczanie w obieg fałszywych banknotów 50-złotowych.

W Krakowie toczył się proces przeciwko 7 ludziom, oskarżonym o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 50-złotowych.

W czwartek wieczorem zapadł werdykt sędziów przysięgłych.

Skazani zostali: osk. **Steinberg — na 3 lata!** osk. **Weiss — na 10 lat;** osk. **Selinger— na 2 i pół lat;** osk. **Weinstein — na 15 lat;** osk. **Pałka — na 3 lata;** osk. **Wiśniewski na 3 i pół lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** Wszystkim wliczono po 10 miesięcy aresztu śledczego.

Oskarżony Adler został uwolniony od winy i kary.

Smutne skutki samowoli policyjnej.

Już od roku zgórą istniały zatargi pomiędzy policją a ludnością m. Garwolina.

Zaczęło się od nieznacznej awantury ulicznej, w której brali udział miejscowi obywatele: Mikołaj Maszkiewicz, Stanisław Michalik i Franciszek Maszkiewicz. Wobec interwencji paru posterunkowych zajście przybrało groźne rozmiary. Owi obywatele, będąc w stanie nietrzezwym, odmówili udania się do komisarjatu i zbiegli do swych mieszkań. Wówczas do ich mieszkań przyszli posterunkowi z Józefem Siarkiewiczem na czele i — jak podawali naoczni świadkowie — czynności swe rozpoczęli od tego, iż Mikołaja Maszkiewicza zrzucili z kilku schodów z sieni na ulicę, poczem ciągnięto go po bruku za nogi. Wreszcie położono na wóz, gdzie z osoby Maszkiewicza paru policjantów zrobiło sobie siedzenie. Następnie, zarówno na posterunku policji, jak i w areszcie tak obchodzono się z owymi obywatelami, iż musiał być wzywany lekarz, który stwierdził uszkodzenia ciała.

Z tego powstały sprawy z jednej strony przeciwko Mikołajowi Maszkiewiczowi i innym o opór władzy, a policjantom zaś poszkodowani wytoczyli sprawę o gwałt.

W jakiś czas po tem zajściu w nocy 28 czerwca r. ub. został postrzelony wystrzałem z rewolweru posterunkowy Józef Siarkiewicz, stojący na warcie przed kasą skarbową w Garwolinie.

Śledztwo doprowadziło do hypotezy, iż strzelał do posterunkowego Maszkiewicz, kierując się chęcią zemsty za pobicie go podczas aresztowania. Post. Siarkiewicz, który z powodu ciemności nie mógł dostrzec sprawcy napadu, podczas badania go w szpitalu oświadczył, że sylwetka napastnika była podobna do osoby Maszkiewicza.

Wobec tego Mikołaj Maszkiewicz stanął na wiosnę r. b. przed sądem okręgowym w Siedlcach, który, uznając go winnym usiłowania zabójstwa posterunkowego Siarkiewicza, skazał go na 4 lata domu poprawy.

Na skutek skargi oskarżonego sprawa przeszła pod rozpoznanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Powtórnie został zbadany szereg świadków, którzy ustalali różne szczegóły tej zagadkowej sprawy.

Sąd Apelacyjny w składzie sędziów: Alchimowicza, jako przewodniczącego, oraz Łużniewskiego i Wejtki, ogłosił wyrok **uniewinniający Maszkiewicza z powodu braku dowodów winy.**

(—a).

Kuracja KEFIROWA K. SIGALINA Królewska 31 dost. do domu. **Anemja, choroby żołądka i płuc.**

Najszczęśliwsza Kolektura w Polsce
W. Wolański

Warszawa, Nowy Swiat 19, telef. 155-00.

Mamy zaszczyt uprzejmie zawiadomić Sz. Klijentelę, że już rozpoczęliśmy sprzedaż losów **do I-ej klasy 12-ej Loterji Państwowej.**

Główna wygrana **400.000 Zł.**

Pozatem są do wygrania:
250.000, 150.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Ogólna suma wygranych **9.824.000 Złotych.**

Cena losu całego—40 Zł., połowy—20 Zł., ćwiartki—10 Zł.

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem poczt.

Co drugi numer wygrywa.

Największe wygrane padają przeważnie w naszej kolekturze.

Dotychczas nikt oprócz nas w całej Polsce, tak szczęśliwymi wynikami dla swych graczy poszczycić się nie może.

Wypłacamy wszelkie wygrane.

Tylko dla uczniów
6 fotografji do matrykuł Zł. 1,35 **Victorja Leszno 22.**

Tylko dla uczniów 6 fotografji do matrykuł Zł. 1,25. **DAGER Dzika 3.**

Zycie gospodarcze.

Kapitał angielski w Polsce.

Utworzono w Londynie nową instytucję w celu budowy i eksploatacji fabryki azotu w Polsce na podstawie patentów „Cassala".

Nowe Towarzystwo składa się: z komandora Keenworthy — członka Parlamentu Angielskiego — Mr. Higgims — członka grupy finansowej Erlangera — Dr. W. Crowley — grupy Armstrong Whitworth.

Polski skład Syndykatu stanowią: Prezes p. J. Zagleniczny, Stanisław Lubomirski, dr. H. Kaden, prezes Zygmunt Chrzanowski, p. M. Badior, dyrektor S. Sułowski, inż. Szymon Landau, inż. Hulanicki, p. R. Badior.

Grupy zagraniczne na targach wschodnich.

Wystawcy zagraniczni wystąpili na tegorocznych Targach Wschodnich przeważnie w zbiorowych grupach, z pośród których wymienić należy pod względem liczbowym na pierwszym miejscu Francję pod względem zaś gruntowności ekspozycyjnej Rumunję. Znaczne zainteresowanie budzi także grupa sowiecka, umieszczona w bocznym skrzydle pawilonu sztuki. Poza wspomnianymi na V Targach Wschodnich występują także grupy: holenderska, szwedzka i grecka. Sporadycznie wystawiają Austrja, Czechosłowacja, Jugosławja, Bułgarja i inne państwa. Wystawców niemieckich w tym roku niema zupełnie.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.95
Franki francuskie za 100—27.60
Funty angielskie za 1—28 55
Noreny holend. za 100—236 00
Kor. czesko—słow. za 100 -17.42
Franki szwajc. za 100—113.30
Korony austrjac. za 100 000—82 75
Liry włoskie za 100—22.60
Franki belgijskie za 100—25.75

———::o::———

WYPRZEDAŻ
palt męskich jesiennych po Zł. 65
R. CZYŻEWSKI, Złota 15.
Hurt i Detal.

PALACZE! dbajcie o swe zdrowie i palcie tytuń tylko **w GILZACH z Watą specjalnie preparowaną „ROMA"**
FABRYKA GILZ „SOKOŁ" Leszno 108 tel. 266-42.
W. KWAŚNIEWSKI i F. PACHOLCZYK

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14.0, najniższa 5.9.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na zachodzie, w środku i na wschodzie kraju zachmurzenie umiarkowane; na południu i południo - wschodzie — większe z przelotnemi deszczami. Chłodno, umiarkowane wiatry zachodnie.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1907 r. Magistrat warszawski wydał obwieszczenie, w którym wzywa wszystkich mężczyzn, urodzonych w r. 1907, do rejestrowania się w okresie między 15 września a 15 października b. r. O miejscu i dniu rejestracji bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, rozlepione na ulicach.

Zabawy i pokazy lotnicze w niedzielę. Niedzielny program „Tygodnia Lotniczego" obejmuje poza samochodowym konkursem elegancji, pokaz lotnictwa cywilnego (wjazd od ulicy Topolowej), który odbędzie się w południe. Wstęp 50 groszy.

Dwie wielkie niedzielne zabawy: widowisko składane: „Śmierć za zdradę" o godz. 3-ej po poł. w Łazienkach i maskarada ogrodowa w Ogrodzie Saskim ściągną niezawodnie tłumy publiczności.

W Parku Praskim podczas maskarady rozegrany będzie match bokserski o mistrzostwo Warszawy.

Pozatem na lotnisku Tow. Lotniczego w Młocinach urządzona będzie wielka zabawa całodzienna, połączona z popisami lotników, lotami pasażerów i... bufetem na miejscu. Komunikacja parostatkami w tamtą stronę i z powrotem zapewniona.

Szkoła Dziennikarsko - Publicystyczna przy Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zapisy do Szkoły Dziennikarsko - Publicystycznej odbywać się będą między 15 — 30 września w gmachu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Śniadeckich nr. 8. Godziny zgłoszeń we wtorki, czwartki i soboty między 5 i pół — 7 wieczorem.

Nowo wstępujący kandydaci winni przynieść świadectwa ukończenia szkoły średniej i metrykę urodzenia.

Bezczelne żądania właścicieli dorożek samochodowych. Poszczególni przedsiębiorcy dorożek samochodowych zwrócili się do Urzędu Przemysłowego magistratu z żądaniem podwyższenia taryfy wobec znacznego podrożenia benzyny, oraz innych wydatków eksploatacyjnych. W odpowiedzi władze miejskie zaznaczyły, iż są kategorycznie przeciwne wszelkiej podwyżce taryfy samochodowej, nawet przeciwnie, dążą one do jej obniżenia, uważając ją jeszcze za zbyt wygórowaną. Specjalnie zaś w stosunku do dorożek samochodowych Fordów, magistrat zamierza wystąpić z konkretnym wnioskiem obniżenia taryfy z 50 gr. na 40 gr. Zaznaczyć należy, że podwyżka ceny benzyny, na którą powołują się przedsiębiorcy, sięgająca 10 proc., w ogólnej kalkulacji kosztów przejazdu nie stanowi wydatnej pozycji, usprawiedliwiającej żądanie rewizji taryfy.

Otwarcie sezonu Polskiego Klubu Artystycznego. W sobotę dnia 19 b. m. Polski Klub Artystyczny otwiera sezon wieczornicą towarzyską z atrakcjami artystycznemi dla członków i wprowadzonych gości.

Fałszywe pieniądze. Bank Polski podaje do wiadomości, iż ukazały się w obiegu falsyfikaty 20-złotowych biletów z datą 15-go lipca 1924 r. Falsyfikat ten wykonany jest na papierze białym, podczas gdy autentyczne bilety II emisji wykonane są na papierze kremowym. Naśladownictwo znaku wodnego wykonane nieudolnie tłuszczem. Farba nałożona na papier obficiej, wskutek czego poszczególne kolory występują ciemniej.

Nowe wagony tramwajowe. Onegdaj dyrekcja tramwajów miejskich otrzymała wreszcie pierwszy wagon motorowy wykonany w fabryce Lilpopa z ogólnej liczby 160 wagonów motorowych, zamówionych we wspomnianej fabryce. Wagon ten po wypróbowaniu uruchomiony będzie poraz pierwszy w niedzielę, 13 września, na linji Nr. 3. Będzie on kursował pojedyńczo, przystrojony na przodzie chorągiewkami o barwach narodowych. Następnie 9 wagonów należących do pierwszej serji, mają być dostarczone w ciągu najbliższych dni kilku i będą niezwłocznie uruchamiane. (—).

WYPADKI:

Wypadki samochodowe. Na ul. Twardej przed domem nr. 3 dorożka samochodowa nr. 182, prowadzona przez kierowcę Jana Brzezińskiego z Grodziska, najechała na 16-letnią Trymet Jokolównę. Sprawca przejechania zwiększył szybkość i usiłował zbiedz, lecz przechodzący żołnierz dogonił go i zatrzymał na rogu ul. Twardej i Marjańskiej. Poszwankowaną tymże samochodem przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził złamanie lewej kości i, po opatrunku, przewiózł ją do szpitala żydowskiego na Czystem. Kierowcę aresztowano.

— Na placu Teatralnym wprost komendy policji samochód osobowy kierowany przez Józefa Sarewicza, najechał na 18-letniego Henryka Kilańskiego, robotnika. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie okolicy lędźwi z lewej strony i, po nałożeniu opatrunku, przewiózł K. do domu.

— Na wprost domu nr. 3 przy ul. Zimnej pod przejeżdżający samochód dostał się 14-letni Zamek Szulman, uczeń, który doznał potłuczenia lewego boku. Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

Upadek z rusztowania. Z rusztowania z wysokości I piętra przy budowie nowego domu w Czerniakowie na kolonji „Miasto - Ogród" spadł w czasie pracy robotnik, 24-letni Wojciech Kopyt ze wsi Zamościa. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i, po opatrunku, pozostawił poszwankowanego na miejscu.

———::o::———

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Marja". Jutro „Faust".

Teatr Narodowy. Jeszcze kilka dni „Codziennie o 5-tej". Wkrótce otwarcie sezonu komedją Fredry „Damy i Huzary".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Kinematograf życia".

Teatr im. Bogusławskiego. W środę otwarcie sezonu komedją Szekspira „Jak się wam podoba".

Teatr Polski. Codziennie „Proboszcz wśród bogaczy".

Dziś o 4 pp. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy". W próbach „Żywa maska" Pirandella.

Teatr Mały. Codziennie „Świt, dzień i noc".

Dziś o 4 pp. „Złota ciocia". W próbach „Bajka" T. Czaplickiego.

Teatr Komedja. Codziennie „Dzień i noc" z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Teatr Nowości. Codziennie „Córka za tysiąc franków".

Teatr „Qui Pro Quo". „Bez koszulki".

Teatr „Perskie Oko". Codziennie rewja p. t. „Perskie Oko".

Koncert Wydziału Kultury Magistratu. Dziś o godz. 4.15 po południu odbędzie się w sali Konserwatorjum koncert Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu na rzecz Koła Szkolnego 223. Program wypełnią utwory Chopina i Moniuszki w wykonaniu Z. Rabcewiczowej, R. Zboińskiej - Ruszkowskiej, H. Zalewskiej i A. Dobosza.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Dezerterzy życia.

W niedzielę ub. wyświetlano próbnie ciekawy film reżyserji doskonałego reżysera Ceecil de Mille wytwórni Paramount.

Treścią dramatu jest oczywiście konflikt pomiędzy trójkątem małżeńskim: małżeństwem i tą trzecią, konflikt kończący się samobójstwem trojga osób.

Zdawać by się mogło, że po 7-miu aktach miłości, zdrady, płaczu, lamentu, wesela i t. d. a co najważniejsza po akcie śmierci bohaterów, musi być koniec sztuki. Tymczasem pozostaje jeszcze 3 akty — podczas których widz ma przyjemność oglądania tamtego świata — wędrówki dusz i skruchy grzesznicy, która popsuwszy szczęście małżeństwa doprowadziła jeszcze do ich samobójstwa.

I tu następuje zwrot zgoła niespodziewany. Głos grzesznicy z tamtego świata dolatuje do uszu pozostawionego na ziemi męża, (zdradzonego męża za życia a kochanego po śmierci) słynnego chirurga. Głos, który błaga o wyrwanie ex kochanka i jego żony z ramion śmierci. Że głosów z za grobu wypada słuchać, więc oczywiście i mąż grzesznicy to czyni. Małżeństwo zostaje uratowane. „Ona“ ginie...

Zakończenie amerykańskie. Całość zajmująca, może nawet przejmująca, gdyby nie groteskowość „tamtego świata“

Reżyserja bajeczna. Gra wyborna. **Ika.**

O muzyce w kino - teatrze „Splendid“. Ze względu na istniejący, długotrwały zatarg, pomiędzy Warszawskim Związkiem Muzyków, a Dyrekcją kino - teatru „Splendid“, muzyka w powyższym kinie w wykonaniu jest poniżej wszelkiej krytyki, ponieważ członkowie obecnej orkiestry nie są zawodowymi muzykami, a składają się wyłącznie z uczniów i amatorów. W tym wypadku przysłowie „gdzie się dwuch kłóci, tam trzeci korzysta“ nie sprawdza się, bo cóż winna jest publiczność, która zmuszona jest słuchać nieznośnych fałszów

Książki nadesłane

Dr. Teodor Tyc: Z dziejów kultury w Polsce średniowiecznej. Poznań, 1925, str. 140, Cena zł. 5.— — Majewski i Fiszer.

Książka składa się z dwóch odrębnych studjów: o literackiej spuściźnie Stanisława Ciołka (1382 — 1437) i o t. zw. Gallu - Anonimie, pierwszym kronikarzu polskim.

Ks. Karol Mazurkiewicz, Dr. Fil. Docent pedagogji Seminarjum Duchownego w Poznaniu, **Benedykt Herbst,** pedagog - organizator szkoły polskiej XVI wieku, kaznodzieja - misjonarz doby reformacji. Poznań. 1925 Str. 276. Zł. 8.— Fiszer i Majewski, Księgarnia Uniwersytecka.

Józef Widajewicz. Z przeszłości Buszcza. Studjum historyczne. Poznań. Fiszer i Majewski. 1925. Str. 212. Cena zł. 8.— Jest to gruntowna monografja szmatu ziemi kresowej w województwie tarnopolskiem.

—::o::—

SPORT.

Dokończenie jubileuszowych zawodów K. S. Polonja.

Dziś dnia 13 b. m. o godz. 10 rano dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych. W programie przedbiegi na 100, 200 i 400 mtr., trójskok, bieg 1500 mtr., skok o tyczce, przedbiegi 110 mtr. przez płotki, rzut oszczepem oraz finał 400 mtr. przez płotki

Po południu o godz. 14 dokończenie zawodów: finały biegów na 100, 200, 400 i 110 mtr. przez płotki, rzut dyskiem, skok w zwyż, bieg na 10000 mtr., a o godz. 18 sztafeta olimpijska (1, 2, 4, 8).

O godz. 16-uroczystości jubileuszowe i defilada, a o godz. 16.30 mecz piłki nożnej Pogoń (mistrz Polski Lwów) — Polonja.

Warszawianka — Makkabi w niedzielę na boisku Skry.

W niedzielę dnia 13 b. m. na boisku R. K. S. Skra (ul. Okopowa) pierwszoklasowa Warszawianka rozegra o godz. 11 rano mecz towarzyski z Makkabi Poza spotkaniem odbędą się jeszcze trzy mecze tegoż dnia.

Robotniczy turniej piłkarski.

W niedzielę dnia 13 b. m. na boisku Baonu Sanitarnego na Powązkach zakończony zostanie dwudniowy turniej piłkarski z udziałem następujących drużyn: Gwiazda I, Gwiazda II, Jutrznia i Lauda

Z. R. S. S.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Polski prosi wszystkie robotnicze kluby Sportowe na terenie całego Państwa o podawanie mu wiadomości o stanie organizacji, jak również o przesłanie do Sekretarjatu Związku (Warszawa Al. Jerozolimskie 6 m. 3, pokój nr. 7) dokładnego adresu Stowarzyszenia.

Zawody lekkoatletyczne „Skra“.

Dnia 19 i 20 po ukończeniu organizowanych przez Z. R. S. S. mistrzowskich zawodów lekkoatletycznych, odbędzie się sztafetowy bieg na dystansie 5×1000 m dla panów oraz bieg sztafetowy na 4×500 metrów dla pań, organizowane przez sekcję lekkoatletyczną R. K. S. „Skra“. Zgłoszenia należy składać do Sekretarjatu Skry do dnia 18-go września 1925 r. włącznie. Zawody dostępne są dla wszystkich robotniczych stowarzyszeń sportowych.

Drugi dzień Jubileuszu KS. Polonja.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne — dzień pierwszy.

W sobotę dn 12 b. m. rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne z udziałem 6 zawodników czeskosłowackich. W niedzielę startować będą również węgrzy (Somfai i Juhasz'.

Wyniki wczorajszych zawodów były następujące: Przedbiegi 100 mtr.: przedb. I Rothert 11.4, 2) Fijałkowski, 3) Karolkiewicz I. IIprzedb. 1) Dobrowolski 11.3, 2) Jahn (Morawska Slavia, 3) Szenajch. Rzut kulą — 1) Chmolik (Slavia — Praga) 12.44, 2) Cejzik 12.30, 3) Iira (Mor. Slavia) 11 41. Bieg 5000 mtr. — 1) Łukaszewicz 16:20, 2) Centkiewicz 16:35.6, 3) Wituch 16:44, 4) Freyer o 1 mtr. Bieg 800 mtr. — 1) Kostrzewski 1:59 rekord polski), 2) Malanowski, Fleischer (Mor. Slavia), który przybył o kilka metrów za Kostrzewskim został zdyskwalifikowany za zabiegnięcie toru Malanowskiemu. Skok w dal — 1) Machan (Slavia — Praga), 693 cm. (rekord czeskosłowacki), 2) Cejzik 646 cm. 3) Dobrowolski 635 cm, 4) Nowosielski 615 cm. Bieg 400 mtr. przez płotki (finał) — 1) Kostrzewski 58,8 (rekord polski), 2) Korolkiewicz II, 3) Dąbrowski II.

Pogoń — Wisła 2:0 (1:0).

Wynik spotkania dwóch rywalizujących z sobą klubów wzbudził zrozumiałe zaciekawienie, dowodem czego tłumy publiczności, przybyłej wczoraj do parku Sobieskiego.

„Wisła“ wystąpiła, wzmocniona Wójcikiem i Kaczorem, „Pogoń“ — bez Garbienia, ze wszystkiemi swemi asami.

Gra naogół równa, ze zmienną przewagą jednej, to drugiej strony.

„Wisła“ inicjuje szereg groźnych ataków. Jednak brak wykończenia, brak zdecydowania pod bramką nie pozwala na uzyskanie choćby honorowego punktu.

„Pogoń“ grała dobrze. Jej akcje zawsze były owocne i tylko dzięki obronie oraz bramkarzowi, „Wisła“ nie zeszła z boiska, pokonana w większym stosunku.

Jedynym zarzutem, jaki można uczynić mistrzowi Polski, to zbyt częste „faulowanie“, które niezbyt dobrze świadczy o drużynie. Sędziował p. Bednarski, z którego przyczyny niejednokrotnie powstawały zatargi pomiędzy graczami.

M. K.

Pięciobój wojskowo - sportowy o mistrz. DOK. Łódź.

Łódź, 12.IX (C.-S.). W dniu wczorajszym rozpoczęły się trzydniowe zawody o mistrz. DOK. Łódź. Pięciobój wojskowo - sportowy wygrał drużynowo 25 p. p. 163 pkt. przed 37 p. p. 169 pkt. Indywidualnie zwyciężył sierż. Szopa (25 p. p) 14 pkt., 2) Kuźnia 16 pkt.

Z krajowych kortów tennisowych.

Łódź, 12.IX. (C.-S.). Trwający już od kilkunastu dni międzynarodowy turniej tennisowy został wreszcie zakończony. Wyniki ostatnich finałów były następujące: gra pojedyńcza panów z wyrównaniem — I Stadtlendeer, 2) Konarski. Gra podwójna panów z wyrównaniem 1) para Stadtlender i Raschig, 2) Mycielski i Mikołajewski. Gra pań z wyrównaniem: 1) Ksienia Richterówna, 2) Znajdowska. Finał gry pojedyńczej pań wygrała Wiera Richterówna bijąc łatwo Ossorową 6:3, 6:0.

Lwów, 12.IX. (C.-S.). W trwającym od kilku dni turnieju tennisowym finał o puhar wiedeńskiego W. A. C. wygrał Wł. Kuchar bijąc Z. Stahla w stosunku 6:8, 6:2, 2:6, 6:3, 7:5.

Pierwszy dzień rozgrywek wateer - polo o mistrz. Polski.

Kraków, 12.IX. (C.-S.). W dniu wczorajszym rozpoczęły się rozgrywki w polo - wodnee. Wyniki ćwierć finałów były następujące: Makkabi — A. Z. S. (Kraków do przerwy 3:0, po przerwie A. Z. S. zrezygnował z dalszej gry. A. Z. S. (Warszawa) — Hakoah (Bielsko) 1:0. Jedyną bramkę dla warszawiaków zdobył Semadeni. W A. Z. S. nie wyróżnił się bramkarz Lewicki.

Drukarnia „Robotnik“

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE, KSIĄŻKI I BROSZURY.

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE. CENY NISKIE.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

PALACE Chmielna 9. Pocz. o g. 5.30 pp. **Ostatnie dni.** Palące pytanie doby dzisiejszej Małżeństwo, czy wolna miłość? Rozstrzygnie sensacyjny film. **„MAŁŻENSTWO-GROBEM MIŁOŚCI“** w 9 wielkich aktach. W rolach głównych najmilsza z młodziutkich gwiazdek ekranu Colleen Moore i piękny Milton Sills zwany „stuprocentowym“ mężczyzną

Na Raty Okrycia, kostjumy damskie, palta pluszowe. **Ubiory, jesionki, palta zimowe** męskie oraz wszelkie obstalunki zwłasnych i powierzonych materjałów najtaniej i najdogodniej bo w pracowni **Złota 16 m. 29.**

NA RATY! Wykwintne okrycia damskie i męskie oraz palta pluszowe w wielkim wyborze **najtaniej w pracowni** poleca **P. LAUFER** **Nalewki 49 m. 69, tel. 229-94.**

KOMPLETY DLA DZIECI pod kierownictwem ANTONINY LEWY-LIWSKIEJ, rozpoczynają zajęcia 15 września. Gry i gimnastyka w ogrodzie. **Senatorska 38 m. 9.**

Węgiel pierwszorzędnych kopalń o 15% taniej! **Za gotówkę i na kredyt** **„ISKRA“** Grójecka 16, tel. 283-68. **Dojazd tramw.: 7, 8, 6 i 22.** Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie. Dla kooperatyw i urzędów znaczne ustępstwa.

DARMO zupełnie z naszą przesyłką każdy może otrzymać przedmiot wartości **Zł. 72.** Szczegóły wysyła Przedsiębiorstwo Handlowe **„REKORD“** Łódź, Piotrkowska 37.

MEBLE używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **życzącym ratami.** **SOLNA 18 m 4.**

Na raty i za gotówkę **Naczynia kuchenne aluminjowe i emaljowane** pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagr. Oryg. ameryk. **WYŻYMACZKI** na łożyskach kulkowych **„Pompadour“** Lovella **Maszynki do mięsa. Wyroby nożownicze. Naczynia cynowane, ocynkowane i blaszane** w dużym wyborze poleca firma **„ALUMINIT“** Sp. z o. o. Warszawa, Trębacka 10.

Na Raty **Manufakturę, bieliznę, kołdry, jedwabie, firanki** oraz na zamówienia **Ubiory męskie i Okrycia damskie** poleca **„DOBROPOL“** **Dzielna 23.**

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH **PRAGA—BRZESKA 5** tel. 404-83 Chor. skórne, wener. moczopłciowe 12—1 pp. i 6—7 w. **Porada 3 zł.**

Dr. med. Marceli Dobrzyński **Królewska 6,** telef. 90-93. Choroby weneryczne, płciowe, (niemoc) i skórne. Przyjmuje od 9—1 i 5—8 w.

Na raty bez zaliczki ZEGARY ścienne, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki i pierścionki. **Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21 mieszkania 23 róg Dzielnej.**

Dr. med. Feldhusen Chor. wener., skóry płc. (niemoc) **Wielka 6** (róg Złotej) od 11 r. i 4—8 w. Panie 3-4

Ważne dla kupców branży pończoszniczej. **Pończochy** marki **„MAXIM“ 3015** nabywać można bezpośrednio z fabryki. Zamówienia zamiejscowe zostają natychmiast wykonane pocztą. Fabryka również przyjmuje pończochy do **przefarbowania** na kolory najmodniejsze. Warszawa, **Dzika 26 m. 2,** tel. 133-86. **Punktualne i solidne wykonanie zleceń.**

OGŁOSZENIA DROBNE.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u „Leonara“, Nowy-Swiat 21. 6 fotografji retuszowanych od zł. 1.50, 12 fotografji—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

Fotografujcie się u Bolesława Zająca Nowy-Swiat 61. 6 fotogr. retuszowanych 2 zł., 12 fotogr. 3 zł. Portrety tanio.

XX) CHOROBY żołądka, kiszek, obstrukcje usuwają „Szwajcarskie gorzkie zioła“ z marką „kogut“. Idealny naturalny łagodny środek przeczyszczający ułatwiający funkcje organów trawienia i przeciwko nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki, składy. Skł. główny Apteka Freta 16.

XX) CHOROBY PIERSIOWE (płuc) leczy „Balsam Thiocolan Age“ jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki, składy.

Łyżwy używane kupuję Bagno 10 sklep żelaza przy bramie Żylberberg.

Maszyny do szycia Kempistego. Nagrodzone złotemi medalami, sprzedaje na dogodnych warunkach Kompanja Kempisty. Plac Zbawiciela. Marszałkowska 41. Tamże konkurencyjne za bezcen.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego“ Nagrodzone wielkiemi złotemi medalami. Tanio poleca Hurtownia „The Kasprzycki Company“ Warszawa, Marszałkowska 153. Telefon 104-51. Chłodna 28. Prowincja zamawiać może listownie.

Mistrzyni Warszawskiego Cechu modniarstwa gruntownie wyucza roboty kapeluszy w krótkim czasie przy pracowni kapeluszy, ul. Chłodna 17 m. 31 parter.

Nadzwyczaj ciekawej treści książki: Wiedza tajemna naukowe, lecznicze, belletrystyka Katalog ilustrowany darmo! (Załączyć znaczek pocztowy). Warszawa, Wydawnictwo „Swit“ Piękna 25.

NA RATY wyroby futrzane: marynarki krecie, lisy, szale, kołnierze i t. d. poleca firma: **„MARJAN“, NOWY-SWIAT** 56 Telefon 505-28.

Prawnik doświadczony załatwia skutecznie sprawy administracyjne, podatkowe i sądowe. Podwale 26—23.

Przeznaczenie! Charakter, zdolności, zalety, wady, określa psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych). Piękna 25. Tel. 506-09.

PROŚBY „Pomoc prawna“, Krakowskie Przedmieście 85-4. Apelacje, sprawy karne, komorniane, usynowienia, rozwodowe, spadkowe. O zaginionych rodzinach. Rozwodowe. Windykacje weksli.

ZAPISY na Kursa Handlowe roczne pod kierunkiem Ign. Sekułowicza, Żórawia 42, przyjmuje Sekretarjat Kursów cały dzień. Obszerne programy nauk handlowych, gospodarczych darmo. Zamiejscowi listownie.

35 złotych jesienne palta damskie sprzedaję. Leszno 36—29.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.